IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 139)**

z dnia 9 marca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 139)

9 marca 2023 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II (druk nr 3082);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia świętego Jana Pawła II (druk nr 3081);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 175 rocznicę Wiosny Ludów na ziemiach polskich (druk nr 3067).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz**, **Radosław Iłowiecki, Łukasz Kasiak** i **Jacek Markiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkie panie i panów posłów. Witam również naszych dzisiejszych gości. Witam pana premiera, profesora Piotra Glińskiego. Witam pana prezesa, profesora Władysława Kosiniaka-Kamysza. Oczywiście witam wszystkie osoby, które są dzisiaj na posiedzeniu Komisji.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: punkt pierwszy – czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II, druk nr 3082, punkt drugi – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia świętego Jana Pawła II, druk nr 3081 i punkt trzeci – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 175. rocznicę Wiosny Ludów na ziemiach polskich, druk nr 3067.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, Komisja musi wyrazić zgodę na odbycie pierwszego czytania projektu uchwał w terminie krótszym niż siedem dni od dnia dostarczenia druku posłom, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę, więc przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Proszę bardzo, pan poseł Paweł Kowal się zgłaszał. Proszę.

Poseł Paweł Kowal (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, chciałbym jeszcze raz zaapelować o to, by nie mieszać w walkę polityczną osoby Jana Pawła II, która jest częścią naszej historii. Wśród najważniejszych postaci polskiej historii, wyobrażeń Polaków o naszych dziejach znajduje się postać Jana Pawła II z jego przesłaniem dotyczącym demokracji, integracji europejskiej, dotyczącym najważniejszych wartości i politycznego kierunku, w jakim w okresie transformacji powinna zmierzać Polska. Nasze stanowisko jest jasne i proste. Jan Paweł II z całą pewnością nie chciałby dzisiaj być broniony ani w Radio Szczecin, ani w Telewizji Polskiej, która organizuje nagonki jak w czasach PRL-u. Dla nas sytuacja jest jasna. Apelujemy – nie mieszajcie do doraźnej polityki, kampanii politycznej Jana Pawła II.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, to jest skandaliczne, co pan mówi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę państwa, witam jeszcze pana posła doktora Bartłomieja Wróblewskiego, który też jest dzisiaj naszym gościem i będzie prezentował trzeci projekt uchwały. Przechodzimy do dalszej części procedowania.

Proponuję, aby po przeprowadzeniu pierwszych czytań projektów z druku nr 3082 i druku nr 3081 na podstawie art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu ze względu na ich wspólną tematykę Komisja wyraziła zgodę na wspólne rozpatrzenie i sporządzenie wspólnego z nich sprawozdania. Czy jest sprzeciw wobec takiego sposobu procedowania? Nie słyszę.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Tak, zgłaszam sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, jest sprzeciw? Jeżeli jest sprzeciw, to będziemy musieli go rozstrzygnąć w głosowaniu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy można sprecyzować, czego dotyczy sprzeciw?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jest pytanie do członków Prezydium, czego dotyczy sprzeciw, tak że proszę bardzo panią przewodniczącą o sprecyzowanie.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Sprzeciw dotyczy tego, że chcielibyśmy, aby dwa projekty były poddane pod głosowanie i żebyśmy mogli dzisiaj dyskutować o dwóch.

Poseł Marek Suski (PiS):

Albo ten, albo ten?

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Nie. I ten, i ten, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ta propozycja, żeby przeprowadzić pierwsze czytania obu projektów a potem pracować nad nimi wspólnie zmierza do tego, aby wypracować jeden wspólny tekst, ale taki, który będzie zawierał ważne wątki z obu projektów. Tak że uważam, że to była taka koncyliacyjna propozycja. Natomiast, jeżeli jest podtrzymany sprzeciw, to musimy to rozstrzygnąć.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Jakbyśmy jednak mogli przedyskutować te dwa projekty, panie przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli w takim razie, kto jest za tym… Przede wszystkim, czy wszyscy członkowie Komisji już zalogowali się do systemu i mogą już głosować? W takim razie, jest propozycja, aby wspólnie rozpatrywać dwa projekty, natomiast został zgłoszony sprzeciw, w związku z tym głosujemy za wspólnym rozpatrywaniem projektów. Teraz będzie głosowanie za, przeciw lub wstrzymujące. W takim razie, kto jest… Już rozpoczęliśmy głosowanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam pytanie. Czy chodzi o to, że będzie jeden projekt, czy będą procedowanie dwa projekty? Był sprzeciw do tego, żeby był jeden wspólny projekt, więc jeżeli głosujemy, to za tym, żeby był jeden wspólny projekt, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, teraz głosujemy za tym, żeby wspólnie rozpatrywać oba projekty. Oba projekty będą rozpatrzone, tylko jeżeli przejdzie propozycja, żeby wspólnie rozpatrywać te dwa projekty, tak jak przeważnie było na posiedzeniach Komisji Kultury i Środków Przekazu, kiedy były zgłoszone dwa czy trzy projekty dotyczące tej samej postaci czy tej samej sprawy, to potem sporządzamy wspólne sprawozdanie z obu projektów, a w trakcie pracy staramy się stworzyć z tych dwóch tekstów wspólny, w miarę kompatybilny projekt.

Poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że był wniosek o to, żeby były dwa projekty na ten sam temat.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, dlatego musimy to rozstrzygnąć w głosowaniu. Jeżeli będzie zgoda na wspólne rozpatrywanie projektów, to rozpatrujemy go wspólnie. Jeśli ten wniosek nie przejdzie, to wtedy rozpatrujemy je osobno.

Proszę bardzo, jeszcze pani przewodnicząca. Proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Czy mogę w takim razie zgłosić dalej idący wniosek?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ponieważ pojawiła się niejasność. Zazwyczaj, gdy było kilka projektów uchwał na ten sam temat, wybieraliśmy często w czasie głosowania projekt wiodący, który uzupełnialiśmy, ewentualnie o inne istotne fragmenty z pozostałych projektów. W związku z tym, proponuję, żebyśmy zdecydowali o tym, czy będziemy procedować w ten sposób. Czyli to wspólne rozpatrywanie projektów polegałoby na wybraniu wiodącego projektu spośród tych dwóch, które mamy przedstawione i dołączeniu istotnych fragmentów z tego projektu, który nie będzie wiodącym, do projektu uchwały. Po to żeby nie powstawały dwie odrębne uchwały na ten sam temat, które będzie głosował Sejm, tylko żeby był jeden projekt, ale żeby to był projekt uwzględniający obszerne fragmenty z drugiego projektu, żeby to stanowisko było jak najbardziej szerokie i koncyliacyjne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie taka jest idea wspólnego rozpatrywania projektów do którego zmierzamy, tylko będziemy musieli to przegłosować. Tylko najpierw po podjęciu decyzji, jeżeli ona będzie pozytywna, następuje przedstawienie każdego z projektów i dyskusja ogólna. Potem następuje wybór projektu wiodącego. Tak że taka jest kolejność. Nie ma sprzeczności ani jakichś komplikacji czy przeciwności…

Proszę bardzo, pani Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (LD):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Uważam, że tych projektów nie można połączyć. One dotyczą zupełnie różnych rzeczy. Jedna uchwała jest w obronie imienia, a druga upamiętnienia. One nie mają ze sobą nic wspólnego. Chętnie usłyszę, co ma upamiętniać ta uchwała upamiętniająca. To, że ma bronić, to wiem, o co tam chodzi. Nie da się połączyć dwóch uchwał, które nie mają nic ze sobą wspólnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Proszę bardzo, pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, pan przewodniczący. Proszę.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz (KP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Wielce szanowny panie przewodniczący, szanowne Prezydium, panie premierze, koleżanki i koledzy posłowie, szanowni państwo, w istocie, to są dwie uchwały dotyczące postaci św. Jana Pawła II, ale odnoszące się jednak do dwóch różnych zakresów jego czy to działalności. Bardzo mocno akcentujemy jego znaczenie w historii, tradycji, jego rolę w wejściu do Unii Europejskiej. Chcielibyśmy, żeby ten projekt był przedstawiony i głosowany z szacunkiem do państwa projektu, do projektu PiS-u, który będzie przedstawiony i prezentowany. Myślę, że pozostawienie ich osobno i osobna praca nad nimi umożliwi uzyskanie łatwiejszego konsensusu niż czasem połączenie ich w jeden. W te kilka godzin możemy nie wypracować tutaj wspólnego zdania. Rozumiem, że jest taka intencja, chcemy, żeby te projekty były głosowane przecież dzisiaj. Może po prostu dajmy szansę Wysokiej Izbie to rozstrzygnąć, a tutaj zaprezentujmy je, poprawmy te względy legislacyjne, za które bardzo dziękujemy. Procedujmy dwa projekty i Wysoka

Izba może rozpatrzyć jeden i drugi. To jest sprawa tak ważna, że jak przyjmie się dwie uchwały w Sejmie, to też nic złego się nie stanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Uważam, że stanie się zło, bo to będzie wyglądało tak, że jedna część Sejmu czci pamięć, druga część Sejmu czci pamięć i niestety Polacy nie potrafią się dogadać. Opozycja ma swój projekt, koalicja rządząca ma swój projekt. To jest kompromitacja. Uważam, że powinien być jeden, wspólny projekt i wszyscy powinniśmy popierać jeden projekt. Nie dzielmy jeszcze przy okazji tak wielkiej postaci na dwie części Parlamentu, która jedna ma swoje, a druga ma swoje. To jest po prostu piaskownica i jestem przeciw przyjmowaniu dwóch uchwał w tej samej sprawie. Św. Jan Paweł II jest wielką postacią i powinniśmy dojść do konsensusu, a nie robić tego rodzaju podziały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Teraz pan poseł Robert Winnicki, proszę bardzo.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie premierze, Wysoka Komisjo, mamy dwa projekty uchwał. Mamy również projekt, który chcemy zgłosić jako Konfederacja. Czy mogę państwa prosić o chwileczkę spokoju? Mamy dwa projekty uchwał. Mamy też nasze poprawki, które są jakby też kolejnym integralnym projektem, ale zdecydowanie najkrótszym z nich wszystkich. Uważamy, że sprawa powinna być krótka i jasna. Natomiast te dwa projekty uchwał rzeczywiście dotyczą dwóch różnych spraw.

Pierwszy projekt uchwały, który się pojawił, PSL-u, to jest treść, którą chcielibyśmy poprawiać i którą, uważamy, że trzeba skorygować, w moim przekonaniu skrócić i dać jasny wyraz, że Jan Paweł II podczas ciemniej nocy okupacji komunistycznej był podporą dla Polaków. Po śmierci prymasa Wyszyńskiego był duchowym przewodnikiem Polaków przez kilka dziesiątek lat i trzeba podkreślić tę rolę Jana Pawła II w umacnianiu wolności i tożsamości Polaków jako jednego z największych Polaków w historii. W moim przekonaniu, w tym kierunku powinny iść uchwały sejmowe.

W którym kierunku nie powinny iść uchwały sejmowe? Otóż, w moim przekonaniu i to jest ta różnica z projektem PiS-u, nie powinny iść w kierunku publicystyki i debaty publicystycznej na temat Jana Pawła II. To, co w tym momencie zaproponował PiS, to jest debata publicystyczna, która oczywiście dotyka bardzo istotnego problemu, również problemu, jaki Kościół realnie posiada, problemu upadku dyscypliny, co mogę śmiało powiedzieć jako tradycyjny katolik krytykujący Kościół z pozycji tradycjonalistycznych konserwatywnych. Wchodzenie w tę debatę publicystyczną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, bo jakaś stacja coś tam powiedziała, to jest moim zdaniem obniżenie rangi i powagi Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Jeśli iść w jakimś kierunku w uchwale podkreślającej, że Jan Paweł II to jest najważniejsza postać polskiej historii przełomu XX i XXI w., jedna z najważniejszych postaci w naszej historii w ogóle, to iść właśnie w tym kierunku, a nie wchodzić w moim przekonaniu w niegodną i kłopotliwą debatę publicystyczną, która – proszę państwa, mówię to też jako katolik – nie jest korzystna dla Kościoła. To nie jest rzecz korzystna dla Kościoła, dla wiary i dla religijności w Polsce, żeby wchodzić w ten sposób w tę debatę i ten bardzo trudny proces również oczyszczania i usprawniania swoich procedur, któremu Kościół musi się poddać, czy się poddaje.

Apeluję o to, żeby rzeczywiście iść w kierunku upamiętniania, oddania hołdu Janowi Pawłowi II jako wielkiej postaci historii, a nie wchodzenia w bieżącą debatę publicystyczną. W tym sensie to są dwa różne projekty. Zachęcam po prostu partię rządzącą do tego, żeby poszła w tym drugim kierunku.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Teraz pan premier, profesor Piotr Gliński, proszę bardzo.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Chciałem odnieść się do kilku poruszonych tutaj kwestii. Należy zadać sobie pytanie, dlaczego się tutaj zebraliśmy, dlaczego przedmiotem obrad Komisji są te uchwały dotyczące obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II. Niewątpliwie dlatego, że w przestrzeni publicznej pojawiła się pewna nowa sytuacja i to nie tylko w jednej komercyjnej stacji, ale od pewnego czasu widzimy wyraźnie próbę z jednej strony zniszczenia debaty publicznej w Polsce i w ogóle polskiej wspólnoty, ale także poprzez odmienienie podstawowych zasad, na których oparta jest polska wspólnota.

Ten atak na św. Jana Pawła II ma dwie cechy. Jest to atak niebywale agresywny i jednocześnie niebywale kłamliwy. Są to dwie cechy, które są bardzo często niestety spotykane w technologiach współczesnej manipulacji. Efektem tego jest niebywałe osłabienie polskiej społeczności. To jest fakt, wobec którego parlamentarzyści polscy, polski Parlament powinien zająć głos. Jest to atak na polską rację stanu, na fundament funkcjonowania polskiego narodu, polskiego społeczeństwa, polskiej wspólnoty, jakkolwiek byśmy to nie określili.

Dlatego odnosząc się do pana Winnickiego, nieprzypadkowo zabieramy ten głos, wobec tego, co się dzieje nie w jednej stacji, ale w wielu. Oczywiście ta jest jedną z wiodących. Zabieramy głos, czy chcemy zabrać głos w związku z tym, co się dzieje w debacie publicznej. Debata publiczna określa także szanse rozwoju, funkcjonowania, podstawy bytu narodu. Jeżeli w tej debacie mamy zniszczyć wszystko, co stanowi o podstawie funkcjonowania polskiego narodu i polskiej wspólnoty, to faktycznie możemy jako obywatele i jako posłowie i politycy odpowiedzialni za dobro publiczne, spakować manatki i nie zabierać głosu. Dlatego nieprzypadkowo zabieramy ten głos w tym kontekście, bo coś się wydarzyło. Wydarzyło się wielkie zło. Ono jest kontynuowane. Wobec tego zła mamy obowiązek zabrać głos publicznie i przeciwstawiać się temu złu. Tak jest też sformułowane nasze stanowisko i nasza propozycja.

Odnosząc się teraz do głosu pana prezesa Kosiniaka-Kamysza, jak rozumiem, w związku z tym państwo chcecie, żeby wasza propozycja była oddzielnie procedowana na sali sejmowej, a więc nie jesteście w tym wypadku zwolennikami poszukiwania jakiegoś wspólnego głosu większości czy całości polskiego Parlamentu, tylko przedstawienia swojej uchwały jako jeden z wielu klubów parlamentarnych. Natomiast my proponujemy pewien konsensus, szukanie wspólnych treści w stanowisku polskiego Parlamentu, które to treści mogłyby być zaakceptowane przez cały Parlament czy większość parlamentarną i przedstawione narodowi. Sytuacja jest na tyle poważna, że powinniśmy szukać właśnie wspólnych treści. My proponujemy właśnie ten jakiś konsens czy poszukiwanie wspólnych treści.

Jeżeli dobrze zrozumiałem, pan prezes jest zwolennikiem tego, żeby już z założenia przyjąć, że mają być głosowane oddzielne treści. Najprawdopodobniej wiadomo, jaki będzie tego wynik, ale na pewno będzie taki wynik, że jest podział. Pytanie brzmi, czy chcemy szukać wspólnych treści, czy też utrzymujemy podział. Mamy propozycję, którą możemy zgłosić, wprowadzenia dużej części państwa stanowiska do tego stanowiska, które jest proponowane przez nas jako największy klub parlamentarny w polskim Parlamencie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu premierowi.

Jest jeszcze pięć osób zapisanych do dyskusji. Następna w kolejności jest pani poseł Paulina Matysiak.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, chciałabym jeszcze raz przypomnieć, że dwa projekty dotyczą różnych spraw. To wybrzmiało w głosach parlamentarzystów z bardzo różnych środowisk, którzy zabierali wcześniej głos. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Ten projekt dotyczący upamiętnienia św. Jana Pawła II jest zadziwiający w tym sensie, że w 2023 r. nie mamy żadnej rocznicy związanej z historią życia Jana Pawła II, a do tej pory dobrą praktyką tej Komisji było rozpatrywanie projektów uchwał wtedy, kiedy mieliśmy do czynienia z jakąś najczęściej okrągłą rocznicą związaną albo

z osobą, z wydarzeniem czy instytucją. Wydaje mi się, że obydwa te projekty nie powinny być procedowane, a na pewno nie powinny być łączone, bo tak jak mówiłam na początku, one dotyczą zupełnie różnych spraw i różnych treści.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję pani poseł.

Teraz pan poseł Paweł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, panie premierze, panie posłanki i panowie posłowie, w istocie jest tak, że Sejm wielokrotnie w swojej historii odnosił się do pamięci i dorobku Jana Pawła II. Ostatnio przeżywaliśmy Rok Jana Pawła II w 2020 r. Uchwała Sejmu z czerwca 2019 r. w moim przekonaniu obowiązuje do dzisiaj. Dlatego myślę, że możemy się zastanowić nad tym, czy powielanie pewnych tez, które wówczas miały miejsce i to rzeczywiście nie przy okazji, jest najlepszym sposobem reagowania na nowe fakty, albo na fakty, które z nową mocą pojawiają się w debacie publicznej.

Druga kwestia to jest to, że chciałbym wyrazić przekonanie, iż ta druga uchwała w obronie dobrego imienia jest uchwałą, która nie powinna być procedowana z następujących powodów. Po pierwsze, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie jest upoważniony, nie jest uprawniony ani konstytucyjnie ani też w taki naturalny sposób do dekretowania prawdy. Od ustalania prawdy są historycy. Ta prawda to jest ustalenie faktów w kontekście historycznym. To jest niezwykle istotne, bo jeżeli ten kontekst historyczny nie zostanie podany, to same suche fakty też nie przedstawią nam prawdy.

Jedyna rzecz, którą dzisiaj możemy zrobić wobec informacji o tym, że Jan Paweł II wiedział o przypadkach pedofilii w Kościele, to nie dekretować, jak było, ale odwołać się do mechanizmów, które są znane także z Polski, ale przede wszystkim z innych krajów – powołać komisję złożoną z historyków, którzy właśnie ustalą fakty i umieszczą je w odpowiednim kontekście historycznym, który pokaże skalę potencjalnej odpowiedzialności i która to komisja mam nadzieję, że będzie w formule także akceptacji, bo obiektywne fakty podane w kontekście historycznym nie powinny budzić żadnej wątpliwości. To tak naprawdę może stworzyć jakieś pole do reakcji. Dzisiaj takiego pola po prostu nie ma. Mam takie przekonanie, że w tej uchwale, którą zaproponuje dzisiaj PiS, mamy do czynienia nie tyle z poszanowaniem pamięci Jana Pawła II, którego dorobek i znaczenie dla historii Polski jest niepodważalne. To jest jedna z tych postaci, która zaważyła na powstaniu „Solidarności", na naszej wolności, na roku 1989. To jest oczywiste, ale że tak naprawdę mamy do czynienia z takim instrumentalnym wykorzystaniem pamięci o Janie Pawle II w celach po prostu politycznych.

Ostatnia rzecz. Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, bardzo bym chciał, abyśmy rozważając te kwestie, rozważając te informacje, które podawane są w przestrzeni publicznej za każdym razem pamiętali o tym, że najważniejsza jest ofiara i to jej perspektywa, której do tej pory nie było, powinna być przede wszystkim uwzględniona, a tego nie ma w żadnej z tych dwóch uchwał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Teraz pani przewodnicząca Bożena Żelazowska, proszę bardzo.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Panie ministrze, panie prezesie, panie przewodniczący, szanowni państwo. Otóż uważam, że nic złego się nie stanie, jeżeli Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjmie dwa projekty uchwał. Jak widzimy, one się różnią. Myślę, że byłoby dobrze, gdyby dzisiaj na Komisji te dwa projekty były dyskutowane, procedowane i przyjęte przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Nasz projekt, jak i projekt przedstawiony przez Prawo i Sprawiedliwość, dotyczy obrony dobrego imienia osoby Jana Pawła II, który był i jest wielkim autorytetem dla Polaków, ale pamiętajmy, że też i dla ludzi na całym świecie. Nie pozwólmy, my, Polacy, zaprzepaścić tego dorobku i jego dokonań. Drodzy państwo, nie niszczmy tak łatwo swoich autorytetów. Poszanujmy jego dorobek. To jest bardzo ważne, abyśmy dzisiaj mądrze i w zgodzie dyskutowali nad tymi dwoma projektami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Teraz proszę, pan prezes Władysław Kosiniak-Kamysz. Proszę bardzo.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz (KP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Chcemy szukać tego, co łączy i to może być wyrażone w głosowaniu na sali sejmowej. Nic nie stoi na przeszkodzie. Tylko te dwie uchwały jednak się od siebie różnią. Podkreślają inne rzeczy, jedne i drugie, które warto rozważyć. Nic złego się nie stanie, jak dwie będą przedstawione do głosowania, będzie można głosować za jedną i za drugą. To też nie będzie pewnie nic niezwykłego. Wtedy można znaleźć daleko idącą wspólnotę. Uważam, że nasz projekt jest w stanie…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, panie prezesie. Jednak proszę państwa o uwagę i wyciszenie rozmów, żeby pan prezes mógł przemawiać i żebyśmy mogli wszyscy się słyszeć.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz (KP) – spoza składu Komisji:

Uważam, że nasz projekt jest w stanie zdobyć daleko idące, bardzo szerokie poparcie dla upamiętnienia w Wysokiej Izbie.

Panie premierze, on oczywiście nie jest oderwany od tej dyskusji, która trwa.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Jest.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz (KP) – spoza składu Komisji:

Panie premierze, nasz projekt nie jest oderwany. Dyskusja dotyczy kilku fragmentów, kilku elementów. Dotyczy sprawy reportażu, ale dotyczy też całości obrazu Jana Pawła II. Ta dyskusja się rozszerzyła. Są na przykład wnioski o zmiany nazw ulic Jana Pawła II, o to, żeby likwidować nazwy szkół Jana Pawła II. Takie wnioski się pojawiają, więc ta dyskusja wykracza poza tylko i wyłącznie ramy dotyczące reportażu czy dyskusji nad reportażem. Ona dotyczy już całego dorobku św. Jana Pawła II. Z tego tytułu, że to przekroczyło wymiary, uważamy, że nasza uchwała jest dużo szersza, dużo bardziej całościowo patrząca, właśnie upamiętniająca i to w szczególnym roku.

Tutaj mówię do pani poseł. To jest szczególny rok. 16 października tego roku będzie obchodzona 45. rocznica wyboru Ojca Świętego, więc to już będzie dobre przygotowanie do tej rocznicy. Moment wynika też z tych emocji, które się rodzą. One nie dotyczą już tylko i wyłącznie jednej kwestii, tylko część osób próbuje zanegować cały dorobek Ojca Świętego Jana Pawła II. Nie możemy się na to zgodzić, dlatego chcemy go dzisiaj upamiętnić, żeby też pokazać jego wartość niezwykłych dokonań, przejścia dla wolnego świata, ale też dialogu ekumenicznego nie dla wspólnoty katolików, nie dla Kościoła, nie tylko dla osób wierzących, ale dla Polski, Europy i świata, dla cywilizacji, szczególnie dla cywilizacji zachodniej. Będziemy o tym mówić prezentując uchwałę. Nie chcę tego wyprzedzać, ale to jest fundamentalna sprawa dla tożsamości Polski. Jeżeli tak chcecie szukać kompromisu, to w co chcę wierzyć? Wokół naszej ustawy łatwiej znajdziemy ten kompromis i za nią zagłosuje więcej osób, niż za waszą. To jest moje wyczucie i znajomość tej sali parlamentarnej już od kilku dobrych lat.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę, wniosek formalny.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):

Zgłaszałam się wcześniej.

Poseł Marek Suski (PiS):

Wnioski formalne mają pierwszeństwo. Ta dyskusja dotyczy rozstrzygnięcia sposobu procedowania. Nie jest to dyskusja ogólna. Wnioskuję, żeby bez zwłoki przejść do głosowania, do rozstrzygnięcia. Był głos za. Był głos przeciw. Strony wypowiedziały swoje stanowiska i nie ma tu co wygłaszać kolejnych głosów za lub przeciw. Rozstrzygniemy to w głosowaniu i będzie można przejść do procedowania. Proszę o niezwłoczne przejście do procedowania.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):

Panie przewodniczący, ale przed tym zgłosiły się osoby, które chciałyby zabrać głos i chciałbym, żeby zostało to wzięte pod uwagę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dyskusja będzie po głosowaniu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę.

Biuro Legislacyjne się zgłasza, proszę bardzo.

Legislator z Biura Legislacyjnego Radosław Iłowiecki:

Dziękuję bardzo. Radosław Iłowiecki, Biuro Legislacyjne. Chciałbym się odnieść do kwestii proceduralnych. Zgodnie z regulaminem Sejmu, na podstawie art. 39 ust. 1 Komisja najpierw powinna przeprowadzić pierwsze czytania dwóch projektów uchwał, natomiast potem Komisja może na podstawie art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu podjąć uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu projektów uchwał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, czyli mieliśmy dyskusję i co dalej?

Legislator Radosław Iłowiecki:

Najpierw jest pierwsze czytanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to w takim razie przejdźmy do pierwszego czytania.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):

A co z naszymi zgłoszeniami?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To te osoby wystąpią w pierwszym czytaniu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Czy mogę też złożyć wniosek formalny?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Najmocniej przepraszam, jeśli można, ponieważ ta dyskusja uświadomiła tutaj narastanie pewnych problemów, których nawet nie widzieliśmy przychodząc na tę salę. Oba projekty otrzymaliśmy dzisiaj w nocy albo właściwie dzisiaj nad ranem.

Panie przewodniczący, mój wniosek jest taki. Bardzo proszę o 10 minut przerwy, ponieważ jednak po tej dyskusji wydaje mi się, że chcielibyśmy jeszcze przez moment porozmawiać ze sobą, z kolegami. Myślę, że pan przewodniczący się przychyli.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie ja składałam te projekty.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie o to chodzi, tylko mam jeszcze pytanie do Biura Legislacyjnego. Przeważnie decydowaliśmy o tym wspólnym rozpatrzeniu przez rozpatrywaniem, przed prezentacją.

Jestem tutaj troszkę zdziwiony zmianą stanowiska Biura Legislacyjnego. Natomiast jeżeli jest to najwłaściwsza forma, to możemy tak oczywiście zrobić.

Proszę.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Biuro zawsze stało na takim stanowisku, że najpierw Komisja zgodnie z regulaminem Sejmu powinna przeprowadzić pierwsze czytanie. Dopiero potem Komisja może na podstawie art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu podjąć uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, tak zrobimy, ale mówię, że mamy tu pewne wątpliwości. Natomiast oczywiście jest wniosek klubu, tak że 10 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Mamy wyjaśnioną sprawę od strony formalnej. Wiemy, że najpierw będzie przedstawienie projektów i dopiero potem rozstrzygnięcie, co do wspólnego sprawozdania. W takim razie, proponuję, żebyśmy przeszli do przedstawienia projektów i wtedy będzie ciąg dalszy też debaty ogólnej nad projektami. Wtedy osoby, które się zgłaszały, będą mogły zabrać głos.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktów pierwszego i drugiego. Proszę pana posła, pana premiera Piotra Glińskiego, o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 3082. Proszę bardzo, panie premierze, panie profesorze.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak mówiłem, w ostatnim czasie w przestrzeni publicznej pojawiły się działania, które trudno nazwać inaczej niż bezprecedensowym – staram się ważyć słowa – atakiem na postać św. Jana Pawła II, osobę, która we wszystkich badaniach socjologicznych jest zawsze oceniania przez Polaków jako najwybitniejszy przedstawiciel naszego narodu w historii. Jest to atak na osobę, która nie tylko podtrzymała polskość, polską wspólnotę w czasach, kiedy pełniła ważne funkcje w Kościele katolickim, najpierw w Polsce, później na świecie, ale także przyczyniła się do zmian geopolitycznych, a przede wszystkim obalenia największego zła w historii świata, jakim był komunizm. To jest rzecz bez precedensu, że ten atak nastąpił w Polsce i jest wzmacniany. To nie jest rzecz nowa, natomiast widzimy coraz większą intensywność tego ataku, który – podkreślam to jeszcze raz – ma z jednej strony charakter niebywale agresywny, a z drugiej strony niebywale kłamliwy. Tak niestety przejawia się zło w domenie publicznej.

Efektem tego rodzaju działań jest osłabienie Polski, jest osłabienie naszej wspólnoty. To są bardzo poważne rzeczy, ponieważ tego typu ataki przekładają się na szanse rozwojowe naszego społeczeństwa, naszego narodu, także na szanse kolejnych pokoleń. Dlatego klub parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości stoi zdecydowanie na stanowisku, że polscy politycy, osoby aktywne w przestrzeni publicznej muszą zająć stanowisko w tej kwestii. Z najwyższym zdziwieniem – mówię delikatnie – odnoszę się do tego, co tu usłyszałem we wstępnej dyskusji, że to jest instrumentalne wykorzystanie postaci Jana Pawła II w polityce. To nie my, nie naród polski, tylko kilka instytucji, kilka ośrodków, które wpływają na kształt polskiej debaty publicznej, próbują wprowadzić agresywne i kłamliwe tezy dotyczące pewnych oczywistych rzeczy.

Ktoś mówił, że my nie jesteśmy od dekretowania prawdy. Nie jesteśmy, ale jesteśmy od obrony pewnych oczywistości w życiu publicznym, obrony aksjologii, obrony autorytetów. Od tego jesteśmy. Po to nas wybrali nasi wyborcy, żebyśmy bronili dobra publicznego. Dobrem publicznym i to najwyższej rangi jest także Jan Paweł II. Zarzucanie instrumentalnego wykorzystywania w sytuacji, kiedy tylko i wyłącznie zabieramy głos w debacie publicznej, co jest naszym obowiązkiem, w obronie czegoś, co jest – jeszcze raz to podkreślę – niezbywane dla naszej wspólnoty i jest atakowane – to nie chodzi tylko o postać, o osobę, ale także o całą aksjologię związaną z św. Janem Pawłem II. To jest wejście do tego obszaru naszej aksjologii wspólnotowej, który był dotychczas święty,

Bogu dzięki. Dzięki temu siła Polski także istniała, a potrzebujemy tej siły, bo mamy we współczesnym świecie wielkie wyzwania i polityczne, i kulturalne, i kulturowe. Bez tego Polska nie będzie trwać, jeżeli będziemy pozwalali na takie ataki – mówię to jeszcze raz – i agresywne, i kłamliwe.

Tu nie ma mowy… Ktoś tu mówił o historykach. Przecież już dwadzieścia lat mija od śmierci Jana Pawła II. Historycy mieli dostatecznie dużo czasu, żeby zabierać głos na ten temat i mogli go zabierać. Nie ma podstaw do tego, żeby atakować go na takich podstawach. Wszyscy to widzimy. To jest dla nas oczywiste, tylko dziwię się przedstawicielom Polskiego Stronnictwa Ludowego, że nie chcą tego zauważyć. Przecież to jest celowy atak, którego celem jest osłabienie Polski poprzez atak na podstawowe wartości i osoby. Tak, używamy takich słów, bo trudno jest użyć innych do oceny tej sytuacji, do opisu tego. To jest sytuacja krańcowa, krytyczna. Tutaj trzeba zdecydowanie stanąć w obronie pewnych wartości.

Upamiętniamy Jana Pawła II nie od dzisiaj. Ktoś dzisiaj słusznie wspominał, że przecież taka uchwała nie dalej jak chyba rok czy dwa lata temu była podjęta w Sejmie. Zresztą w naszym stanowisku oczywiście odnosimy się do 2020 r., roku stulecia urodzin Jana Pawła II. Dlatego jest zdecydowana różnica pomiędzy tymi naszymi uchwałami, propozycjami. Uważamy, że w tej chwili to jest moment, w którym polski Sejm powinien stanąć w obronie tego bezprecedensowego ataku, nie tylko na postać, ale na całą aksjologię. To jest atak na Polskę. Tak jak powiedziałem, to niestety jest atak na rację stanu naszej wspólnoty. Jeżeli pozwolimy na to, żeby tak jak pan poseł Zalewski opowiadał o tym, że my będziemy ustalali, ktoś będzie ustalał skalę potencjalnej odpowiedzialności za coś. Tak, możemy tak wszystko ściągać i wszystko sprowadzić do tego poziomu. Już nie chcę tego nazywać językiem. Przecież ci, którzy atakują, mają właśnie taki cel. Chcą, żebyśmy prowadzili debatę na tym poziomie, na… Przepraszam za określenie… Nie, nie będę używał takich słów.

Dlatego też nasz klub przedstawia projekt uchwały, który jest projektem uchwały konkretnie w obronie dobrego imienia. Musimy w tej chwili stanąć w obronie dobrego imienia najwybitniejszego Polaka w historii, na której to postaci i także na tym wszystkim, co jest z nim związane w sensie aksjologicznym i także emocjonalnym, bo to jest siła naszego patriotyzmu. Ona wynika właśnie z nauki, z życia, z postaci Jana Pawła II.

Mam nadzieję, że ten moment tego ataku przyczyni się do dobra w tym obszarze. Przyczyni się do tego, że na przykład młode pokolenie poważnie podejdzie do edukacji na temat Jana Pawła II. Będzie chciało się dowiedzieć, dlaczego ci starsi z naszej wspólnoty, z naszego społeczeństwa, nie wiem, uczestniczą w czymś takim. Nie powiem, że to jest kłótnia. To jest atak i każdy odpowiedzialny członek naszej wspólnoty powinien tutaj jasno postawić sprawę i to powiedzieć. Jeszcze raz apeluję do tych, którzy próbują sprowadzić do uchwały interes polityczny czy jakąś swoją polityczną wizję, jakich było wiele, jest i będzie. Natomiast nie jest to ta uchwała, która odnosi się do podstawowego zagrożenia. W tej chwili jest zagrożenie. Mamy sytuację, jak to ktoś powiedział, zero-jedynkową. Mamy sytuację krytyczną. Po prostu to, co możemy i to co powinniśmy zrobić, co jest naszym obowiązkiem, to jest jednoznacznie wypowiedzieć się w tej kwestii, żeby zatrzymać ten atak. Jeżeli my nie zatrzymamy tego ataku, to ten atak pójdzie dalej i będziemy dalej niszczyli podstawy naszego wspólnego funkcjonowania, naszych wspólnych więzi. Będziemy niszczyli dobro, które łączy Polaków, które tworzy naszą wspólnotę.

Apeluję, żeby spojrzeć na tę kwestię od tej strony. Jeszcze raz apeluję o to, żebyśmy koncyliacyjnie próbowali połączyć te dwa stanowiska. Zmienilibyśmy je, bo PSL musiałby się zgodzić, że nie chodzi tylko o upamiętnienie, bo to jest oczywiste. Natomiast jest także kwestia obrony dobrego imienia, która jest tutaj podstawowa i nawet większość tego państwa projektu moglibyśmy włączyć do projektu, który dotyczy obrony dobrego imienia. On byłby wtedy trochę dłuższy, co oczywiście jest wadą tego rodzaju uchwał, ale to jest nic w porównaniu do wartości nadrzędnej, jaką jest wspólne stanowisko wobec zagrożenia, moim zdaniem, racji stanu wspólnoty polskiej. Atak na św. Jana Pawła II to jest właśnie taki kaliber sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bardzo dziękuję panu premierowi.

Teraz bardzo proszę pana posła, prezesa Władysława Kosiniaka-Kamysza o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 3081. Bardzo proszę.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz (KP) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Wielce szanowny panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, mam zaszczyt zaprezentować uchwałę w sprawie upamiętnienia św. Jana Pawła II. W Polsce mamy deficyt autorytetów. W Polsce mamy daleko idący spór nie tylko polityczny, ale i społeczny w większości kwestii. Mamy widoczną gołym okiem, często rozpadającą się wspólnotę społeczną, narodową, bardzo podzieloną nawet wspólnotę rodzinną. Ten rozpad więzi i wzajemnych relacji, ale też miejsc, a jeszcze bardziej postaci, do których wspólnie można się odwoływać, to jest wielki ból i wielkie niebezpieczeństwo. Niekwestionowanie, jedną z już niewielu, a może już ostatnią jedyną wspólną postacią dla Polaków, dla wszystkich mieszkańców naszej ojczyzny, największej jej grupy, jest, był i w moim przekonaniu będzie Ojciec Święty Jan Paweł II.

Ta niekwestionowalność jego działania w wymiarze nie tylko religijnym, ale patriotycznym i politycznym dla Polski i świata jest moim zdaniem niepodważalna. Oczywiście każdego dnia i każdego roku trzeba pokazywać i przypominać, żeby kolejne pokolenia mogły to też zrozumieć i zobaczyć. Ta uchwała jest dlatego, żeby w momencie dyskusji o tych sprawach, to upamiętnić. Upamiętnienie jest potwierdzeniem. Jest też swego rodzaju obroną, może nawet dalej idącą niż słowo „obrona". Pamięć i tożsamość jest silniejsza niż tylko i wyłącznie jakiś jeden akt związany z obroną. To jest daleko idące stanie przy wartościach. Przy tych wartościach Jana Pawła II stoimy i chcemy stać. Szanowni państwo, to jest sprawa bardzo ważna dla wierzących i niewierzących, żeby w żaden sposób nie rozbić tego, co nas łączy. Pamiętam wypowiedzi osób, które są dalekie od Kościoła, ale zawsze z wielkim szacunkiem mówiły o roli Jana Pawła II. Ostatni wywiad Adama Michnika pokazuje, jak ważną on miał rolę. On to uwidacznia.

Nie wierzę w ubeckie akta, ale ja niezmiennie nie wierzę w ubeckie akta zarówno w to, jak one są dzisiaj wykorzystywane przeciwko Janowi Pawłowi II. Też niedobrze się stało, że one były wykorzystywane przeciwko Lechowi Wałęsie. Dlatego dzisiaj zgłaszamy ten projekt uchwały, żeby dać świadectwo prawdzie, żeby też podziękować za to, co Ojciec Święty Jan Paweł II zrobił, że możemy w wolny sposób dyskutować o tym w Polsce. Bez niego nie siedzielibyśmy tutaj. Nie moglibyśmy w wolny sposób dyskutować i wyrażać swoich opinii. Również ci, którzy nie podzielają dzisiaj tych opinii, nawet ci, którzy chcą dzisiaj zmieniać nazwy ulic Jana Pawła II, myślę, że muszą docenić ten fakt, że dzięki jego roli runęła żelazna kurtyna i dzięki jego roli jesteśmy w Unii Europejskiej. Gdyby nie zaangażowanie Ojca Świętego na kilka dni przed referendum w 2003 r. nie osiągnęlibyśmy 50% frekwencji w głosowaniu za wejściem do Unii Europejskiej. Gdyby nie jego wystąpienie „od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej" nie bylibyśmy dzisiaj we wspólnocie Unii Europejskiej. Czasem prawa strona nie chce zauważyć tej roli Ojca Świętego, albo może nawet ją pomija. Nie byłoby wolności, nie byłoby demokracji, nie byłoby też zwycięstwa dialogu kulturowego i ekumenicznego, który jest dzisiaj, a został zapoczątkowany za Ojca Świętego Jana Pawła II. Jego modlitwa przy Ścianie Płaczu w Jerozolimie jest tego najbardziej namacalnym dowodem.

Oczywiście, kierując się mądrymi słowami wypowiedzianymi w ostatnich dniach przez arcybiskupa Rysia mówiących o badaniach historycznych, o zaangażowaniu historyków w badanie i o tym, że gdyby oni mieli dostęp do wszystkich akt, i taki dostęp powinien być i Kościół tutaj powinien otworzyć wszystkie możliwe archiwa. Myślę, że to jest akurat oczekiwanie wielu wiernych. Gdyby historycy mieli badać różne sprawy w kontekście historycznym, to Ojciec Święty Jan Paweł II by się obronił. To mówił arcybiskup Ryś. Myślę, że też jeden z niewielu dzisiaj współczesnych biskupów, którzy mają szerszy zasięg niż tylko i wyłącznie dotyczący katolików. Ważne jest, żebyśmy nie przegapili i przede wszystkim nie zniszczyli tego, na czym jest budowany fundament społeczny i wspólnoty narodowej.

Gdybyśmy prześledzili życiorysy na przykład Józefa Piłsudskiego, to on ma też pomniki, nazwy ulic, place swojego imienia pomimo tego, że dokonał zamachu majowego, a nie dzięki temu, że go dokonał. Mówię to bardziej do tych wszystkich, którzy chcą patrzeć wycinkowo i chcą widzieć tylko niektóre fakty, a pomijają daleko idący całokształt działalności. Będziemy bronić Ojca Świętego Jana Pawła II. Będziemy czcić jego pamięć i upamiętniać go. Będziemy szukać prawdy tam, gdzie to szukanie jest potrzebne.

Uważam, że z tej dyskusji też mogą wyjść dobre rzeczy. Tu się zgadzam z panem premierem Glińskim. Tak, może wyjść też dobra rzecz, nie tylko trudne momenty, ale musimy do tego podejść w sposób odpowiedzialny, nie grać tym w sposób histerycznie polityczny, tak jak niektórzy próbują zagrać, tylko znaleźć ten fundament, na którym jesteśmy w stanie budować pomimo różnic. Wciąż wierzę, że fundament nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II jest fundamentem dla Polski niezależnie czy dla osób wierzących, niewierzących, tak jak jest zawarte w Preambule Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Myślę, że on wypełniał to w najlepszy sposób.

Jeszcze raz to podkreślę, nie stanie się nic złego, a myślę, że może stać się dużo dobrego, jeżeli będzie więcej tego upamiętnienia, a przez to więcej niż mniej obrony. Wokół naszej uchwały jesteśmy w stanie zgromadzić więcej głosów niż wokół przed chwilą prezentowanej uchwały. To nie przeszkodzi. Bardzo bym tu prosił też o otwartość dla mniejszych ugrupowań, dla mniejszych klubów, które dzisiaj nie mają możliwości przegłosowania tego nawet z całą opozycją. Wy wygracie głosowania, jeżeli będziecie chcieli pójść na tylko i wyłącznie takie rozstrzygnięcie, ale czy ta sprawa wygra? Czy może poszukajmy tego, co jest dużo szersze. Nasze podejście w tej dzisiaj prezentowanej uchwale jest po prostu dużo szersze. Bardzo proszę panie posłanki i panów posłów o przyjęcie i dalsze prace nad tym projektem, o skierowanie do prac na forum Wysokiej Izby. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bardzo dziękuję panu prezesowi.

Teraz otwieram debatę ogólną o projektach. Pierwsza była zapisana pani Joanna Scheuring-Wielgus. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie chciałam zabierać głosu w tej debacie, ponieważ uważam, że te uchwały w ogóle nie powinny się znaleźć w Sejmie. Nie powinniśmy w ogóle debatować na ten temat, ponieważ Sejm nie jest miejscem od tego, aby oceniać, czy ktoś był winny czy niewinny. Od tego są odpowiednie służby państwa, ale tak jak mówił pan Gliński. Zupełnie na spokojnie odnosząc się do tego, co pan Gliński powiedział, to chcę jasno powiedzieć. Panie ministrze, Jan Paweł II nie jest polską racją stanu, ani fundamentem państwa, bo państwo polskie istniało również na długo przed Janem Pawłem II i bardzo dobrze sobie wtedy też radziło.

Po drugie, Sejm nie jest od bronienia dobrego imienia kogokolwiek, nawet jeżeli ktoś jest kontrowersyjny, czy nie. Sejm jest od stanowienia prawa, a prawa nie stanowimy w Sejmie od siedmiu lat. Powiedział pan, że mamy zupełnie nową sytuację, ponieważ pojawiły się ataki, cytuję, „kłamliwe i agresywne". Ktoś powiedział, że z jakiejś stacji. To ja chciałabym o tym porozmawiać, bo może państwo nie widzieli ani tego filmu, ani nie czytali książek i przedstawić kilka faktów. To nie są historie, tak jak tutaj próbuje się narzucić taką narrację, opartą tylko na dokumentach z SB, dlatego że mamy tutaj dokumentację osób poszkodowanych i ofiar. Te informacje się pokazują po raz pierwszy zarówno w reportażu redaktora Gutowskiego w TVN24, ale również w książce Ekkego Overbeeka „Maxima culpa. Jan Paweł II wiedział". Tam są fakty. Są listy, są zeznania ofiar.

Powiem o trzech, o księdzu Sadusiu, który molestował chłopców już w latach sześćdziesiątych między innymi w Nowym Sączu. Zarówno redaktor Gutowski jak i Ekke Overbeek mówią o tym i pokazują dowody na to, że Wojtyła o tym wiedział i najpierw usunął go ze stanowiska proboszcza, ale później przeniósł go do Wiednia, mówiąc, że jedzie on tam w celach naukowych. Ksiądz Eugeniusz Surgent również molestował chłopców między innymi w miejscowości Sól-Kiczora. Znów Karol Wojtyła, będąc biskupem tamtejszej diecezji doskonale o tym wiedział i prosił ofiary, które zgłosiły się

do niego, żeby tego nigdzie nie zgłaszać, żeby uciszyć sprawę. Ten ksiądz również został skazany, a po wyjściu z więzienia dostał awans w innej diecezji i tam również molestował nieletnich. I ostatni również szokujący przypadek, to ksiądz Lorenc, który molestował dziewczynki między innymi w miejscowości Jeleśnia. Również został aresztowany i skazany, natomiast po wyjściu z więzienia to właśnie biskup krakowski Karol Wojtyła zrobił wszystko, żeby dalej pełnił odpowiednie funkcje i miał posługę wikarego. Mało tego, kiedy okazało się, że znowu molestował dziewczynki, został przeniesiony w charakterze kapelana szpitalnego na oddział pediatryczny, gdzie miał również dostęp do dzieci. To są takie trzy przykłady, które teraz wyniknęły ze śledztwa dziennikarskiego, które pan, panie ministrze, po prostu nie chce usłyszeć, zobaczyć i przeczytać.

Padły tutaj przed chwilką bardzo ważne słowa z ust Władysława Kosiniaka-Kamysza, ale też pan powiedział przed chwilą, że przyczyńmy się do dobra. Zgadzam się z tym, ale przyczyńmy się do dobra dla osób, które zostały skrzywdzone, dla dobra niewinnych dzieci, które były gwałcone i molestowane, które nie dostały zadośćuczynienia, których przestępstwa się przedawniły. To, co my jako Sejm, jako Parlament, jako posłowie powinniśmy jak najszybciej zrobić, to pochylić się nad osobami pokrzywdzonymi, a nie tymi, którzy albo, nie wiem, zatykali uszy, albo zasłaniali oczy. Sejm nie jest od tego. My jako parlamentarzyści, powinniśmy zrobić wszystko, aby osoby, które mają odwagę powiedzieć o tym, że zostały gwałcone albo były molestowane, żeby te osoby miały możliwość dostania zadośćuczynienia. Wystarczy zmienić takie prawo w ustawie o Komisji do spraw pedofilii, żeby te osoby dostały pomoc. W momencie, kiedy osoba, która jest pokrzywdzona ma odwagę, żeby powiedzieć, że była molestowana, że doznała takiej krzywdy, to do końca życia potrzebuje takiej pomocy.

Druga, bardzo pilna rzecz – czyńmy dobro. Doprowadźmy do tego wspólnie w Sejmie, aby przestępstwa seksualne się nie przedawniały. To jest straszne, jeżeli osoba, która była wykorzystywana seksualnie, ma odwagę powiedzieć o tym, że była gwałcona czy molestowana przez kogokolwiek, kiedy o tym mówi, nie może postawić swojego sprawcy przed sądem. To jest to dobro, które my, parlamentarzyści powinniśmy robić, a nie zajmować się i debatować nad tym, czy ktoś coś zrobił, czy czegoś nie zrobił. Nie my jesteśmy od tego. Ta debata na temat Jana Pawła II w ogóle nie powinna się tutaj odbyć, bo dowody są porażające. Nie chcę o tym mówić, bo też dziennikarze śledczy z innych krajów mówią o tym od lat, a teraz nasi dziennikarze z wolnych, niezależnych mediów pokazują dowody i pokazują zeznania osób skrzywdzonych. Jeżeli mamy czynić dobro, to czyńmy je dla dobra osób, którzy byli krzywdzeni i o to apeluję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Teraz proszę, pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam kilka refleksji związanych z tym popołudniem, właściwie południem. Przede wszystkim ze zdumieniem zauważyłem obecność pana premiera Glińskiego na posiedzeniu sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, na której pana premiera od dawna nie było. Rozumiem, że miał inne, ważniejsze obowiązki, natomiast dzisiaj przywiodła go uchwała jego autorstwa, którą przygotował. Jak zawsze, pan premier Gliński wypowiada opinie i swoje przemyślenia dotyczące wolności w przestrzeni publicznej. Otóż, panie premierze, politycy nie są tymi, którzy będą dekretować, w jaki sposób ma się odbywać debata publiczna w Polsce. Wolność słowa, wolność prasy, wolność mediów, a także prawo do debaty publicznej to są przywileje demokratycznego państwa i demokratycznego społeczeństwa. Nie może pan dekretować prawdy, której pan po prostu nie zna i którą pan definiuje według subiektywnych kryteriów. To jest niedopuszczalne w sytuacji, kiedy my dzisiaj tak naprawdę zastanawiamy się nad bardzo poważnymi podziałami, jakie w Polsce dokonały się w ostatnich siedmiu latach.

Prawda zawsze się obroni. Tej prawdy będą strzegli i dziennikarze i także naukowczynie, naukowcy, historycy, filozofowie, ci, którzy poszukują jej poprzez swoją pracę naukową, a nie politycy, którzy poprzez swój interes polityczny próbują zdefiniować

swoją rolę i dzisiaj miejsce Jana Pawła II w naszej przestrzeni publicznej. Panie premierze, nie mam absolutnie żadnych wątpliwości, że ta uchwała to jest nowa sytuacja. Rzeczywiście ma pan rację, bo to jest nowa sytuacja przez zbliżającymi się wyborami. Państwo poszukujecie kolejnych argumentów na rzecz polaryzacji i podziału społeczeństwa polskiego. Ta uchwała i te uchwały temu służą. Te uchwały mają absolutnie jednoznaczny wymiar polityczny zarówno uchwała PSL-u, która była druga w kolejności, ale także oczywiście i przede wszystkim uchwała pana premiera Glińskiego.

Zastanawiam się, jak to jest możliwe, że dzisiaj debatujemy na temat czegoś, co jest po prostu niedostępne naszej wiedzy. Trzeba śledzić to, co publikują dziennikarze, rezultaty pracy naukowych. To jest bardzo ciekawa lektura, ale my nie możemy dekretować prawdy. To się nijak nie wiąże z demokratycznym państwem i z demokratycznym Parlamentem. Pan narzuca pewne rygory, które mają ocenzurować i są formą cenzury życia publicznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Teraz proszę, pan poseł Jarosław Zieliński. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Wysoka Komisjo, panie premierze, szanowni państwo, wobec tego bezprecedensowego, zaplanowanego, pewnie też prowokacyjnego w swoim zamyśle ataku na dobre imię, na świętość, na dzieło, dorobek św. Jana Pawła II powinniśmy wszyscy zdecydowanie zareagować i to w imię zarówno wartości narodowych, wspólnotowych, patriotycznych, ale i po prostu ludzkich. Właśnie taką reakcję proponuje projekt uchwały, którą przedstawił pan premier Piotr Gliński. 13 maja 1981 r. jak wiemy, miał miejsce zamach na życie Ojca Świętego Jana Pawła II. Dzisiaj ma miejsce drugi zamach na św. Jana Pawła II, powtórzę, na jego świętość, na jego dzieło, na jego autorytet, na jego dorobek, na jego życie – na to wszystko, czym jest dla nas, dla Polaków i dla świata. Ten atak, ten zamach trzeba odeprzeć. Właśnie dlatego powinniśmy dzisiaj bardzo jednoznacznie na to zareagować.

Pan prezes Władysław Kosiniak-Kamysz uzasadniając projekt uchwały PSL-u, używał argumentów, które w gruncie rzeczy powinny na końcu doprowadzić do wniosku, że wycofuje swój projekt. Właśnie te wszystkie argumenty przemawiają za tym, żeby przyjąć projekt Prawa i Sprawiedliwości, oczywiście po uzupełnieniu w jakieś istotne treści z waszego projektu, które wspólnie ustalilibyśmy. Panie prezesie, proszę przyznać się przed sobą, proszę przyznać się przed nami wszystkimi, przed mediami, które tutaj są. Proszę nie udawać, że jest inaczej niż jest. Proszę nie być zakłamanym człowiekiem i posłem. Gdyby nie ten atak, nie byłoby także waszego projektu uchwały. Przecież Ojciec Święty Jan Paweł II, św. Jan Paweł II był i jest upamiętniany – wytrzymajcie trochę nerwowo, jeszcze wam powiem parę słów – na różne sposoby. Szkoły przyjmują imiona św. Jana Pawła II. Są organizowane różne konkursy. Nawiązujemy do wartości, które głosił. Podkreślamy udział, wpływ Jana Pawła II na odzyskanie suwerenności i niepodległości Polski, wyzwolenie się spod sowieckiego jarzma komunistycznego, także integrację europejską. To wszystko przypominamy, upamiętniamy i utrwalamy tę pamięć, ale gdyby nie ten atak, to na pewno nie wystąpilibyście dzisiaj z tym projektem uchwały. Ten projekt uchwały w gruncie rzeczy jest zgłoszony z tych samych powodów, co nasz projekt Prawa i Sprawiedliwości. Tylko oczywiście rozmywa całą sprawę. Udaje, że nic się nie dzieje, a dzieje się wielkie zło. Jeszcze raz to powtórzę, dzieje się drugi zamach na św. Jana Pawła II. Nie udawajcie, że chcecie bronić właśnie przed tym atakiem. Zapisałem to sobie. Właśnie, kiedy pan prezes mówi, że trzeba zareagować na groźbę rozpadu wspólnoty narodowej, jeżeli pan mówi, że św. Jan Paweł II to może ostatni niekwestionowany autorytet, to jest wszystko prawda. Tylko właśnie to oznacza, że trzeba zareagować bardzo twardo i jednoznacznie, na to co się dzieje i połączyć siły tu, w polskim Sejmie. Takie rozbicie też będzie wykorzystywane przez wrogów wspólnoty narodowej, naszej wspólnoty patriotycznej, także wspólnoty ducha. Przecież Jan Paweł II umacnia w nas wspólnotę ducha jako Polaków, jako chrześcijan, jako ludzi, którzy nawet jeżeli

nie są osobami wierzącymi, to ludzi, którym drogie są najważniejsze wartości, którym on służył i które uznajemy za ważne i niepodważalne i niekwestionowane.

Dlatego też naprawdę raz jeszcze apeluję, panie prezesie i posłowie PSL-u, nie siadajcie okrakiem, jak to zwykle u was bywa, na różnych takich problemach, tylko miejcie odwagę jednoznacznie opowiedzieć się za obroną dobrego imienia Jana Pawła II, odeprzeć ten straszliwy zamach, który chce podważyć podstawy naszej wspólnoty narodowej i nie tylko narodowej, bo także religijnej. Ci, którzy atakują, chcą podważyć świętość Jana Pawła II i całą aksjologię, która jest nam bliska.

Dziwię się wypowiedzi pana posła Pawła Zalewskiego, którego znam od lat. Panie pośle, jeżeli pan chce powiedzieć, że nie mamy prawa do zabierania głosu w tej sprawie i wyrażania swojego stanowiska, bo prawdę na temat Jana Pawła II ma ustalić nam TVN24, to naprawdę proszę się wsłuchać w to, co pan mówi. Jacy historycy? Jacy dziennikarze? Ten atak wychodzi z po prostu postubeckich pozycji. Pan tego nie widzi? Pan ma dobrą kartę w różnych okresach swojej działalności, od kiedy się znamy i pan nie widzi tych podstaw tego postubeckiego ataku na Jana Pawła II, na nasz interes narodowy, na naszą rację stanu, na świętość naszego papieża i tak dalej można by to było kontynuować. Obok nas toczy się jeszcze wojna. Proszę zwrócić uwagę na to. Może zacytuję na końcu bardzo ważne zdanie George Byrona, które on napisał. Rzeczywiście o to między innymi chodzi, że nie poddajemy się żadnym siłom, ale „własne tylko upodlenie ducha ugina wolnych szyję do łańcucha”. Nie dajmy upodlić ducha. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Proszę bardzo, teraz pan poseł Michał Urbaniak. Proszę.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dziękuję za głos. Tak, zacznę od tego, że sprawa, którą dzisiaj mamy na Komisji, to jest sprawa o tyle delikatna, że część sali wręcz wprost chce kwestionować autorytet i go obrzydzać innym ludziom, co może mieć bardzo negatywne skutki dla naszej zbiorowej pamięci, też dla naszej tożsamości, czy też tego, czy my w Polsce w ogóle w przyszłości będziemy mieć jeszcze jakiekolwiek autorytety.

Padła dzisiaj tutaj informacja na temat tego, że Jan Paweł II był przedstawicielem Kościoła katolickiego i nie miał wiele wspólnego z samym państwem polskim, że nie miał wielkiego wpływu na to, jak nasze państwo dzisiaj wygląda. Owszem, miał. To dzięki jego wpływowi, czy też autorytetowi, w końcu komunizm upadł w Polsce. To dzięki jego autorytetowi, jego wpływowi, też jego nauczaniu o moralności, takiej też syntezie naszych fundamentów, zasad naszej cywilizacji, dzisiaj w zasadzie jesteśmy, jacy jesteśmy jako naród i jeszcze przynajmniej część naszego narodu uważa Jana Pawła II właśnie za autorytet. Daj Boże, żeby uważali dalej. Nie zgodzę się też z tym, że Kościół nie miał wpływu na polską państwowość. Miał właśnie bardzo pozytywny wpływ. Pamiętajmy o tym, że już tysiąc lat temu właśnie dzięki temu, że Mieszko ochrzcił się i swój dwór, Kościół katolicki pomógł nam zbudować i zinstytucjonalizować nasze państwo. To jest przemożny wpływ na to, jakim dzisiaj jesteśmy narodem, jakim jesteśmy państwem i jakie mamy instytucje. Myślę, że wszyscy na tej sali mniej lub bardziej przynajmniej instytucje naszego państwa także szanujemy.

Taki antyklerykalizm, który właśnie objawił się w ataku na Jana Pawła II, wynika też z pewnego takiego ideowego ruchu. Nie neguję samego faktu, że Kościół katolicki też jako instytucja, zwłaszcza hierarchowie, powinni popracować nad pewną dyscypliną wewnętrzną w hierarchii kościelnej czy nad oczyszczeniem z wielu negatywnych sytuacji, które miały miejsce. To jest rzecz, nad którą nie ma sensu jakoś specjalnie debatować. Natomiast pytanie teraz brzmi, czy właśnie wychodzenie tylko i wyłącznie naprzeciw i tylko i wyłącznie w obronie, a nie pełne oddanie czci Janowi Pawłowi II, to jest dobry kierunek. Jako Konfederacja, tutaj wcześniej Robert Winnicki zwrócił na to uwagę, że właśnie należałoby raczej tonować te emocje. Należałoby raczej działać w celu pełnego przedstawienia Jana Pawła II, jako faktyczny autorytet moralny dla całego narodu. On oraz kardynał Stefan Wyszyński to były osoby, które przez lata komunistycznej ciemnoty pomagały Polakom przetrwać. Pomagały nam przetrwać moralnie,

także w wielu przypadkach instytucjonalnie. Pamiętajmy o tym, jak duża była też rola Kościoła katolickiego w pomocy materialnej Polakom, w organizowaniu tej pomocy także z innych państw. Nie możemy tego zapomnieć i to miało miejsce.

Myślę, że dzisiaj jeśli rozmawiamy o tych uchwałach, jako Konfederacja skłaniamy się raczej do tego, by iść zgodnie z hasłem, że mniej znaczy więcej, czyli ku prostszej uchwale, uchwale, która będzie jasno przedstawiać, że Jan Paweł II był wielkim Polakiem, który pomógł nam przejść przez trudy komunizmu, który pomógł nam ukształtować nas takimi, jakimi dzisiaj jesteśmy. Pamiętajmy też o tym, że on oczywiście też był człowiekiem i jak wielu ludzi mógł popełnić jakieś błędy. Mógł też zgodnie ze swoją najlepszą wtedy wiedzą w tamtym czasie działać w sposób poprawny, ale dzisiaj ktoś może być mu nieprzychylny i starać się go oczernić. To też musimy wiedzieć, dlatego myślę, że jako Sejm powinniśmy przedstawić taką uchwałę, która faktycznie będzie łączyć wszystkich Polaków i która faktycznie będzie okazywała, że Jan Paweł II to człowiek ważny dla nas. Cała otoczka, która wynika z pewnego sporu, z pewnego ataku na tę osobę, to jest rzecz, którą możemy zostawić publicystom i możemy zostawić na korytarze sejmowe, ale mówiąc o samej uchwale, bądźmy jak mur. Bądźmy jednolici i bądźmy zgodni w tym, co chcemy tu dzisiaj przeprocedować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Proszę bardzo, teraz pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Szanowni państwo, padły tutaj takie słowa jak „kłamliwy atak", „zamach na Jana Pawła II", „powtórny zamach", „medialna nagonka" z ust prezesa Kosiniaka-Kamysza. Takie rzeczy się nie wydarzyły. Po prostu jeden z dziennikarzy TVN-u ma odwagę przedstawić to, co ustalił. Bardzo dziękuję redaktorowi Gutowskiemu, bo rzeczywiście jest to dziś wielka odwaga. Dziennikarze na świecie od lat mówili o zaniechaniach, o błędach pontyfikatu Jana Pawła II. W Polsce nie chciano tego słuchać. To oczywiste, że Karol Wojtyła, ksiądz, biskup, kardynał, później Jan Paweł II ma ogromne zasługi dla Kościoła katolickiego. W rozszerzaniu wpływu Kościoła katolickiego i w Polsce, i na świecie pomagał mu również jego ogromny talent aktorski.

Poseł Paweł Zieliński (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Czy pan przewodniczący mógłby uciszyć salę? Nawet ja mam problemy z usłyszeniem pani poseł, mimo że siedzę blisko.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że teraz słychać.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Jan Paweł II, a wcześniej biskup i kardynał, krył pedofilów zgodnie z instrukcją z 1922 r. Gdyby tego nie robił, nie zrobiłby tak ogromnej kariery w Kościele katolickim. Z punktu widzenia milionów Polek i Polaków przestępstwo pedofilii jest obrzydliwe. Wiele Polek i Polaków chce rozliczenia zbrodni pedofilii. Dziennikarze próbują w tym pomóc i dziennikarze będą z tego powodu piętnowani.

W uchwałach, które tutaj mamy, są takie słowa, że Jan Paweł II niósł dobro i prawa człowieka. Czy niósł to dobro, kiedy zabraniał stosowania prezerwatyw, gdy w Afryce umierały setki tysięcy ludzi na AIDS, kiedy nie było jeszcze leków na tę chorobę?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Czy pan przewodniczący może zakończyć tę kompromitację?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Czy niósł to dobro i prawa człowieka, kiedy krył pedofilów zgodnie z instrukcją kościelną z 1922 r.? Mam nadzieję, że posłowie Rzeczypospolitej Polskiej nie zagłosują za uchwałami, w których znajdują się takie zdania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Teraz proszę, pan poseł Mariusz Kałużny. Proszę bardzo.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Szanowni państwo, to są skandaliczne, obrzydliwe słowa pani poseł Prokop-Paczkowskiej na temat św. Jana Pawła II. Pani poseł Scheuring-Wielgus raczyła powiedzieć w polemice z panem premierem, że państwo polskie istnieje dłużej niż Jan Paweł II. To prawda, ale właśnie dlatego bronimy dobrego imienia Jana Pawła II, bo czy państwu to się podoba, czy nie, to państwa polskiego bez chrześcijaństwa nie ma. Wszyscy poważni historycy mówią, że powstanie państwa polskiego to jest chrzest Polski. Państwo polskie jest zbudowane na wartościach chrześcijańskich. Oczywiście, można odrzucać te wartości, tożsamość i całe dziedzictwo, co robili komuniści i robią ich polityczni, duchowi uczniowie i kontynuatorzy nawet tutaj na tej sali. Można to odrzucać, ale państwo polskie jest zbudowane na wartościach chrześcijańskich, na wolności, prawdzie i na obronie praw człowieka. To wszystko symbolizuje pontyfikat, życie i działalność św. Jana Pawła II. W tym kontekście trzeba się zgodzić właśnie z panem premierem Glińskim, który mówił, że w tym kontekście musimy bronić dobrego imienia św. Jana Pawła II, bo musimy bronić fundamentów państwa polskiego, nawet tych fundamentów po 1989 r., kiedy wolność została odzyskana dzięki narodowi polskiemu i św. Janowi Pawłowi II.

Szanowni państwo, św. Jan Paweł II był największym głosem w obronie krzywd drugiego człowieka, w obronie krzywd dzieci na świecie, kiedy żył, podczas swojego pontyfikatu. Tam, gdzie była przemoc, wojna, krzywda, tam zawsze był Jan Paweł II i jego głos. Spotykał się z przywódcami politycznymi, apelował do sumień. Używał wszelkich narzędzi, żeby zapobiec krzywdzie na tym świecie. Każdy, kto chociaż trochę zna historię Polski i życie Jana Pawła II nigdy nie wysuwałby takich wniosków, jakie są wysuwane w kłamliwych mediach. Powtarzam, Jan Paweł II jest obrońcą praw człowieka i wolności. Jego pontyfikat, jego życie szło równolegle z losami i historią Polski. Nie możemy przechodzić obojętnie, wobec tego jak dzisiaj kłamstwami, jakimiś fałszywkami, materiałami ludzi, którzy byli zatrudniani w poprzednim systemie do niszczenia innych ludzi, są używane, żeby uderzać w wielki autorytet. Przecież jak Lewica, co tutaj widać, i te wszystkie antypolskie i antykościelne środowiska zburzą autorytet Jana Pawła II, to cóż nam zostanie, jakie wartości dla narodu polskiego, jakie autorytety? Każdego później będzie można oskarżyć, oczernić, zniszczyć. Jak już tak wielki Polak…

Tu taki mój drobny głos i apel do PSL-u. Panie przewodniczący, wy z tymi ludźmi chcecie iść gdzieś w jakichś senackich paktach? Po co? Gdzie? Dokąd chcecie zmierzać z takimi ludźmi, którzy niszczą to, co najcenniejsze dla narodu polskiego. Proszę poczytać Tweety pani Prokop-Paczkowskiej, pani Jachiry, pana Sterczewskiego, pani Scheuring-Wielgus. Co tu tworzyć z takimi ludźmi, którzy odrzucają nasze największe dziedzictwo narodu polskiego? Szanowni państwo, naprawdę zastanówmy się wszyscy nad tym. Tak, dzisiaj rzeczywiście jest ten moment, żeby przyjąć taką uchwałę w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II, ale też promować jego życie, jego dziedzictwo, walczyć z kłamstwami w każdej płaszczyźnie. Powtarzam jeszcze raz za panem premierem Glińskim, to jest atak na fundamenty naszego państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Teraz proszę pan poseł Paweł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję panie przewodniczący. Myślę, że każda wypowiedz w tej sprawie powinna zaczynać się od następujących słów. Najważniejsza w tej kwestii jest perspektywa ofiar. Najważniejsze jest zadośćuczynienie moralne, ale – jeżeli jest możliwe, a myślę, że także możliwe – także materialne. Najważniejsze jest poznanie prawdy. Tutaj zgodzę się, że mamy wiele informacji. Mamy wiele informacji, które znamy od dawna, ale także nowych informacji, wiele faktów, ale one wymagają zbadania i powtarzam raz jeszcze i mówię to jako historyk, którego uczono szacunku do obiektywnych badań, do krytyki źródeł. Te fakty wymagają zbadania przez historyków i umieszczenia ich w kontekście. Nie chodzi tutaj o to, że jakaś komisja zadekretuje prawdę. Badania historyczne, ustalenia na przykład komisji historycznej pozwolą nam zbliżyć się do tej prawdy i poznać

argumenty, także żeby sobie wyrobić samemu opinię. To jest rzecz absolutnie fundamentalna.

Na samym początku jeszcze jedna kwestia. W pełni zgadam się z tym, co powiedział pan przewodniczący Kosiniak-Kamysz o dorobku i znaczeniu Jana Pawła II dla Polski. Natomiast muszę powiedzieć, że szczególnie po wypowiedzi pana posła Zielińskiego przyjmuję dyskusję w tej kwestii traktując, że druga strona, że PiS, że pan premier Gliński występuje z dobrymi intencjami. Nie będę przypisywał teraz mojej interpretacji, czemu służy ta kwestia, ta uchwała w bieżącej polityce, bo sprawa rzeczywiście jest absolutnie fundamentalna. Sprawa dotyczy tożsamości narodu. Sprawa dotyczy tego, co jest dla nas najważniejsze i tego, co powinno nas łączyć, a więc na tym się skupię. Myślę, że to jest rzecz absolutnie kluczowa.

Mam tutaj bardzo wiele polemicznych słów. Mówię to jako katolik, członek Kościoła, który jest członkiem wspólnoty religijnej. Otóż absolutnie nie zgadzam się na utożsamianie wspólnoty religijnej ze wspólnotą narodową. Wspólnota religijna jest częścią wspólnoty narodowej. Wspólnota narodowa jest szersza niż wspólnota religijna. To jest bardzo ważna rzecz. Myślę, że PiS od 2015 r. wyklucza ze wspólnoty narodowej tych, którzy według niego, jego oceny nie dość silnie są członkami wspólnoty religijnej. Na to nie ma zgody. Wartości, które konstytuują naród są po prostu szersze. Wpływ chrześcijaństwa, jego aksjologii na tę aksjologię, którą dzisiaj wyznajemy i wyznaje państwo polskie, jest oczywisty. Państwo polskie wyznaje aksjologię. Ona jest szczęśliwie taka sama jak od roku 1989 z tym, do czego wzywał Jan Paweł II. Jan Paweł II mówił o prawdzie. Mówił o godności człowieka i tak rzeczywiście jest. Natomiast chcę powiedzieć, że tę aksjologię, którą bronił Jan Paweł II, w istocie atakuje państwa uchwała. Być może nie ma tutaj jakiejś premedytacji z państwa strony, ale w istocie tak jest. To jest uchwała, która tak naprawdę zmierza do tego, abyśmy nie poznali prawdy, nie prowadzili badań, abyśmy zadekretowali prawdę w Sejmie sprzecznie z tymi wszystkimi informacjami, które doszły do opinii publicznej.

Druga, bardzo ważna rzecz. Mówimy o godności człowieka. To jest jeden z najpoważniejszych kamieni milowych naszej tożsamości. To jak mamy chronić tę godność człowieka, nie chroniąc tych najsłabszych, tych, którzy zostali skrzywdzeni? Jak możemy to robić? Otóż chcę powiedzieć, że mam znacznie bardziej optymistyczne zdanie i przekonanie odnośnie do siły narodu polskiego. Upatruję ją w tym, że naród polski wielokrotnie był konfrontowany z bardzo nieprzyjemną prawdą na swój temat i potrafił sobie z tym poradzić i przyjąć także odpowiedzialność za to, co się działo z Żydami podczas II wojny światowej. Potrafił przyjąć tę odpowiedzialność. Tutaj dla mnie niezrównanym mistrzem jest prof. Tomasz Strzembosz w sposobie, w jakim pisał o Jedwabnem. Żałuję, że dzisiaj ten jego wielki dorobek, który bardzo poważnie wpływa i powinien wpływać właśnie na taki rachunek sumienia, który służy tożsamości narodowej, że ten dorobek dzisiaj jest zapoznany. Proszę państwa, jestem przekonany, że naród jest silny wtedy, kiedy potrafi przyjąć smutne, złe prawdy na swój temat i wyciągnąć z tego wnioski, a nie wtedy, kiedy zakopuje je głęboko w ziemi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Teraz pan poseł Robert Winnicki. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie premierze, Wysoka Komisjo, dyskusja rozlała się na tak wiele obszarów, że… W ogóle to jest arcyciekawa. Dyskusja o naszej tożsamości narodowej, o fundamentach kulturowych to jest coś, o czym powinno się dyskutować w Sejmie, tylko zupełnie nie przy takiej okazji na parę godzin przed głosowaniem i przy okazji jakieś awantury. Fakt takich refleksji odnośnie do kultury, tożsamości, odnośnie do przyszłości i przeszłości, ale i szanowni państwo, do polityki zagranicznej czy innych kwestii strategicznych decyzji gospodarczych, to warto by było w ogóle odbywać w Sejmie. To tak à propos w ogóle tej całej dyskusji, która już sięgnęła chrztu i samych fundamentów państwa polskiego. Apelujemy o takie debaty, o to, żeby takie dyskusje odbywały się w Sejmie, a nie przy okazji. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Mieszają się tutaj dwa, czy nawet trzy zasadnicze wątki. Wątek dotyczący kwestii religijnych i tutaj z jednej strony mamy jakieś tyrady pani poseł Prokop-Paczkowskiej, która znana jest z satysfakcji na temat tego, że na przykład chrześcijanie w Etiopii są mordowani. Pytała publicznie, po co tam się pchał Kościół. To jest ten poziom, który serwuje nam Lewica w tej dyskusji. Z drugiej strony mamy takie głosy jak posłów PiS-u, którzy swoją wiarę sytuują na Janie Pawle II, co jest w ogóle słabością polskiego katolicyzmu, bo wiara katolicka jest fundowana na Chrystusie, a nie na Janie Pawle II. To jest zupełnie inna rzecz. Wreszcie jest trzeci właściwy poziom. Jest to tak naprawdę fundamentalny poziom, o którym powinniśmy tutaj dyskutować. Tak, były takie wypowiedzi posłów Prawa i Sprawiedliwości, które deifikują tutaj Jana Pawła II, a to jest zaburzenie nawet porządku religijnego, nie mówiąc już o jakimkolwiek innym.

Szanowni państwo, natomiast mówimy tu o bardzo konkretnej rzeczy, o roli Jana Pawła II w historii narodu polskiego. Rola Jana Pawła II w historii narodu polskiego i ta rola jest jednoznacznie, niezaprzeczalnie pozytywna, fundamentalna i jest to olbrzymi i jednoznacznie pozytywny wpływ na naszą historię ostatniego półwiecza. To jest rzecz, która powinna znaleźć wyraz w tej uchwale, która powinna być krótka, jasna i przejrzysta. Problem jest taki, że partia rządząca z tego oczywistego faktu roli Jana Pawła II w naszej historii, naszej tożsamości próbuje uwikłać cały Sejm i naszą debatę w kwestie rozliczeń kondycji współczesnego Kościoła i podejścia do tego, czy powinno to być podejście oblężonej twierdzy, czy powinno to być podejście powrotu do tradycyjnej dyscypliny i jednocześnie oczyszczania, wyjaśniania tych kwestii, które na przykład prezentuję jako katolik. Wikłacie nas w spór tak naprawdę nie na linii Kościół–anty-Kościół. Tą propozycją uchwały, którą tutaj daliście, swoim podejściem wikłacie nas tak naprawdę w nawet wewnątrzkatolicki spór.

Nie bronicie Jana Pawła II, tylko widzicie, że spece z Wiertniczej sprawili kłopot być może w kampanii wyborczej swoim pupilom politycznym i tak jak spece z TVN-u sprawili kłopot wykreślając teraz linię narracyjną za–przeciw Janowi Pawłowi II, tak wy chcecie tak naprawdę zrobić kłopot polskiemu katolicyzmowi. Dlatego że w ten sposób formułując rzeczy i oczywiście znamy to, tę heroiczną obronę wszystkich kwestii, które są również nie do obrony w polskim Kościele. Robicie szkodę nam, katolikom, a zwłaszcza młodym katolikom. Robicie krzywdę świadomości chrześcijańskiej młodego pokolenia, które nie chce brnąć w tematy wypierania, zaprzeczania rzeczom, które były niewłaściwe, nieprawidłowe. Chce mieć Jana Pawła II jako wzorzec, jako swojego bohatera narodowego, jako punkt odniesienia tożsamości, ale nie chce brać na siebie odium wszystkich niezałatwionych spraw, upadku dyscypliny i wszystkiego tego, co wiąże się również ze współczesnością naszego Kościoła obecnie. Miejcie tę świadomość, że robiąc na tym politykę partyjną, bo Wiertnicza wykreśliła wam ładnie linię narracyjną podziału socjo-politycznego. Na pewno w ciągu kilku dni już sobie to zbadaliście w sondażowniach, jak to wygląda. Podchodząc w ten sposób do tego tematu, miejcie świadomość, że robicie krzywdę Kościołowi. Dlatego jeszcze raz, wierzę, że robicie krzywdę przyszłości chrześcijańskiej tożsamości Polski. Naprawdę podkreślmy wielkość Jana Pawła II w historii. Dlatego będziemy proponować tę poprawkę taką, jaką proponujemy. Szanowni państwo, niech to będzie naprawdę krótka, zwięzła deklaracja na temat wielkiej, fundamentalnej, pozytywnej roli dla tożsamości, wolności Polaków Jana Pawła II w naszej historii. To jest aż tyle i tylko tyle. Co jest nadto, to pochodzi od złego, od instytutu partyjnego, a nie pochodzi od zmysłu katolickiego czy zmysłu interesu narodowego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Teraz pan poseł Wojciech Król, proszę bardzo.

Poseł Wojciech Król (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie jestem teologiem, ale wydaje mi się, że to święty powinien bronić nas, a nie my świętego. Z całym przekonaniem uważam, że rolą Sejmu nie jest polemika z dziennikarzami. Rolą Sejmu nie jest polemika z Kościołem i rolą Sejmu nie jest polemika z historykami. Od kilku dni obserwuję, co się dzieje w telewizji publicznej i w tak zwanych mediach publicznych, które próbują usilnie zmyć

z siebie plamy krwi. Tak. Wystarczy zobaczyć te materiały, które państwo prezentujecie poprzez swoich politycznych funkcjonariuszy w tych mediach. To pokazuje wasze nikczemne intencje. Dzisiaj wychodzi na to, że osoby o wątpliwej moralności i uczciwości chcą bronić św. Jana Pawła II. Boże, uchroń przed takimi obrońcami. Politycy PiS-u mogą jedynie pogrążyć postać Jana Pawła II, a bynajmniej nie stawać w jego obronie. Kampania nienawiści chociażby w telewizji publicznej przeplata się z obroną Jana Pawła II. Nie wiem jak państwu, ale mnie się to gryzie, że z jednej strony mamy nikczemny atak na opozycję, a z drugiej strony mamy materiały, które mają bronić Jana Pawła II.

Drodzy państwo, to jest fragment stanowiska episkopatu, bo może też nie czytaliście. „Ustalenie roli oraz sprawiedliwa ocena decyzji i działalności ordynariusza archidiecezji krakowskiej Karola Wojtyły wymaga dalszych badań archiwalnych", koniec cytatu. Badania – tak, ale wydaje mi się, że politycy, posłowie powinni być raczej ostatnią grupą badaczy. Mam nadzieję, że państwo się ze mną zgodzicie, że to nie jest nasza rola. Tutaj oczywiście prezentujecie taką swoją partyjną narrację, która, tak jak tutaj mój przedmówca mówił, wynika ewidentnie z waszych badań, intencji politycznych i powtarzacie, że to jest atak na Polskę, SB-eckie metody, niszczenie wspólnoty. O tym mówiliśmy wczoraj przy okazji debaty o likwidacji TVP Info. Niszczenie wspólnoty ma miejsce codziennie w waszych mediach publicznych od rana do wieczora. Właśnie to są SB-ckie metody – systemowe niszczenie ludzi.

Zadaję sobie też pytanie, czy Jan Paweł II oczekiwałby, żeby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej stawał w jego obronie, żeby podejmował uchwały w obronie jego imienia. Czy może Jan Paweł II stanąłby w obronie nie swojego imienia, a może w obronie najsłabszych, w obronie pokrzywdzonych, ludzi gnębionych, oczernianych, poniżanych? Zadajcie sobie to pytanie, kiedy zobaczycie od rana do wieczora jeden z kierowanych przez was programów informacyjnych. Zadajcie sobie pytanie, czy Jan Paweł II broniłby siebie czy broniłby tych, których wy jako partia, która sprawuje władzę w tym kraju, niszczycie.

Oczywiście, nie wiem, co zrobiłby św. Jan Paweł II, ale śmiem twierdzić po bardzo wnikliwej lekturze, właściwie poprzez studiowanie jego wypowiedzi, publikacji. Tak się składa, że moja praca dyplomowa była poświęcona Janowi Pawłowi II. Jestem po tej lekturze przekonany, że dzisiaj Jan Paweł II nie oczekiwałby uchwały, tylko być może, albo wręcz jestem przekonany, że tak by było, że trzymałby za rękę matkę świętej pamięci Mikołaja, który popełnił samobójstwo po tym, jak zaszczuła go telewizja kierowana przez wasz rząd i przez waszą partię. Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

To jest po prostu skandal, to co pan mówi. To jest skandal i jeszcze raz skandal.

Poseł Wojciech Król (KO):

Bardzo proszę złożyć pozew. Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Samobójstwo było wywołane atakiem pedofilskim członka czy tam popieranego przez Platformę. To, co pan mówi, jest skandalem i kłamstwem, bezczelnością i czymś, co nie powinno w ogóle mieć miejsca.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (LD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, PiS proponuje polityczną uchwałę w obronie Jana Pawła II, a PSL…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, proszę już przerwać dyskusje. Teraz głos ma pani poseł Joanna Senyszyn.

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Senyszyn (LD):

PiS proponuje polityczną uchwałę w obronie Jana Pawła II, a PSL chce uczczenia Jana Pawła II. Obie te uchwały są w reakcji na ujawnienie przez media faktów dotyczących

ukrywania kościelnych przestępstw pedofilskich przez papieża Polaka, a wcześniej przez biskupa Wojtyłę, metropolitę krakowskiego.

Przypomnijmy więc kilka faktów. Za pontyfikatu Jana Pawła II w 1983 r. w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego przestępstwo pedofilii zostało przeniesione z grupy ciężkich do grupy pospolitych. Może papież Polak nie sprzeciwił się temu, bo wiedział, że w Kościele katolickim przestępstwa pedofilskie są faktycznie pospolite. Jan Paweł II był przyjacielem wysoko postawionych sutannowych pedofilów, których przestępstwa ignorował, gdyż informacje o nich uważał za prowokacje i za nieprawdziwe. Obściskiwał się z Degollado, założycielem zakonu Legionu Chrystusa, który gwałcił dzieci w tym własne, bo miał dwie żony i sporo dzieci. Do 2002 r., a więc przez prawie cały pontyfikat papieża Polaka, a przynajmniej przez cały czas, kiedy był świadomy tego, co się dzieje, obowiązywała tajna instrukcja Crimen sollicitationis z 1922 r. nakazująca wszystkim biskupom chronić kościelnych pedofilów, zmuszać ofiary do milczenia, przeszkadzać w śledztwach, nie zgłaszać przestępstw do organów ścigania, niszczyć dowody przestępstw, ostrzegać i przenosić oskarżonych do innych parafii. Będzie jasne, dlaczego wśród duchowieństwa odsetek pedofilów sięga aż 4,7%, czyli kilkukrotnie więcej niż w ludzkiej populacji. W Polsce to jest ok. 1200 do 2100 księży. Instytucjonalna ochrona pedofilów przez Kościół i niskie kościelne kary przyciągały ich do święceń kapłańskich jak pszczoły do miodu. Właśnie to przez cały swój pontyfikat tolerował lub wręcz może popierał Jan Paweł II. Jan Paweł II był zwolennikiem…

Poseł Marek Suski (PiS):

Dlatego komuniści go nie chcieli zabić i doprowadzili do zamachu.

Poseł Joanna Senyszyn (LD):

Jan Paweł II był tego zwolennikiem i praktykował kulturę…

Poseł Marek Suski (PiS):

Był zwolennikiem wolności Polski.

Poseł Joanna Senyszyn (LD):

Praktykował kulturę tajności. Interes Kościoła przedkładał ponad prawdę, ponad uczciwość, ponad krzywdę ofiar księży pedofilów. To kładzie się cieniem na jego pontyfikacie, niezależnie od tego, czy ma on jakieś dobre strony. Jeżeli chodzi o uczczenie Jana Pawła II, to Sejm już uchwalił rok 2015 i 2020 Rokiem Jana Pawła II. Senat również rok 2020 uznał za Rok Jana Pawła II. Sejm w 2014 r. podjął uchwałę w sprawie uczczenia Jana Pawła II w przeddzień kanonizacji. W czerwcu 2019 r. w 20. rocznicę wizyty Jana Pawła II w Sejmie i Senacie posłowie z kolei podjęli uchwałę, którą oddali hołd papieżowi. Trzeba przyznać, że takie uchwały rzeczywiście okolicznościowo i Sejm i Senat robił, natomiast w tej chwili tak naprawdę dzisiejsza uchwała proponowana przez PSL, ale także przez PiS, nie ma nowego wydarzenia, nie ma rocznicy niczego nowego, co warte by było uczczenia. Chyba emisja filmu ujawniająca ukrywanie księży pedofilów przez biskupa Wojtyłę raczej nie wymaga uczczenia. Wymaga zastanowienia się nad tym i zbadania, czy to jest prawda.

Odnośnie do tego, co w pewnym momencie mówił minister Gliński, to trzeba wyraźnie powiedzieć, że złem są przestępstwa pedofilskie i są oczywiście przestępstwem. Przestępstwem jest ukrywanie pedofilii, natomiast ujawnianie przestępczej działalności, obojętne czy biskupów, czy ujawnianie przestępczej działalności biskupów ukrywających, biskupów, którzy sami byli pedofilami, czy księży pedofilów jest dobrem, nawet jeżeli używać tej terminologii religijnej. Skoro prawda nas wyzwoli, jak twierdził Jan Paweł II, trzeba jej szukać. Szkoda, że robią to dziennikarze. Natomiast Sejm naprawdę nie jest od tego, żeby rozstrzygać kwestie winy konkretnych osób. Od tego są sądy.

Jan Paweł II ma poniekąd szczęście, że nie żyje, gdyż zmarłych się nie sądzi, ale może „ciszej nad tą trumną” jest bardzo trafnym określeniem również w stosunku do Jana Pawła II i ukrywania przez niego pedofilii, tak jak robili to wszyscy biskupi na całym świecie, bo obowiązywała ich tajna instrukcja watykańska przez kilkadziesiąt lat. Właśnie dlatego prokuratorzy na całym świecie odkryli te obrzydliwe przestępstwa pedo-

filskie, że zastanowiło ich, dlaczego na całym świecie jest taki sam sposób działania. Przenosi się księży pedofilów z parafii do parafii.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Widzę, że Lewica ma swoje Protokoły mędrców Syjonu.

Poseł Joanna Senyszyn (LD):

Papież Franciszek wyraźnie powiedział, że to Jan Paweł II wiedział o tym, że Degollado był pedofilem, a mimo to się z nim przyjaźnił, hołubił i awansował go. Ratzinger wyraźnie powiedział, że Jan Paweł II zabronił mu prowadzenia sprawy Degollado. Wychodząc od papieża powiedział „wygrała tamta strona". Naprawdę przestańmy jako Sejm zajmować się sądzeniem Jana Pawła i wydawaniem wyroku uniewinniającego. Nie od tego jest Sejm. Historia go oceni. Te aspekty działalności Jana Pawła II oceniam jako katastrofalne. Właśnie to, że jest tak ogromny odsetek pedofilów wśród księży, kilkakrotnie większy niż w ludzkiej populacji wynika z tego, że byli tam instytucjonalnie chronieni i to jest wina również Jana Pawła II. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Teresa Pamuła. Proszę bardzo. Czy jest? Wyszła.

To w takim razie pan poseł Jerzy Polaczek, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pozwolę sobie w pierwszym zdaniu powiedzieć, przypomnieć jedno takie, myślę, że symboliczne wydarzenie o ogromnym wymiarze państwowym i historycznym, jaką była wizyta Jana Pawła II w polskim Parlamencie w czerwcu 1999 r. Jestem jednym z kilku posłów, którzy dzisiaj zasiadają w polskim Parlamencie, którzy w czerwcu 1999 r. byli świadkami tego historycznego wydarzenia, pierwszego i jedynego wystąpienia głowy Kościoła katolickiego w narodowym Parlamencie. Myślę, że to jest również w sposób oczywisty dla ludzi dobrej woli, co chcę podkreślić, jest to również oczywista przesłanka do podjęcia przez kluby parlamentarne polskiego Sejmu uchwały w obronie dobrego imienia św. Jana Pawła II. Cieszę się, że klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego podjęły takie inicjatywy.

Po drugie, chcę zwrócić uwagę na to, iż w tych ohydnych atakach na postać św. Jana Pawła II chodzi nie tylko o to, żeby zdeptać tę postać w historii Kościoła, w historii Polski, w historii Europy i historii współczesnego świata, ale przede wszystkim w konsekwencji doprowadzić do zaprzeczenia własnej kulturze, własnej tradycji, religii. Chodzi po prostu o przecięcie tej energii i woli obrony własnej tożsamości. Pragnę również zwrócić uwagę na to, iż kilkaset miast w Polsce w ciągu minionych kilkudziesięciu lat przyjęło Jana Pawła II jako honorowego obywatela tych miast. Byłem mieszkańcem Piekar Śląskich, które w 1994 r. jako drugie miasto po Częstochowie uzyskało taki tytuł honorowego obywatela miasta, co jest historycznym i do dzisiaj ogromnie cenionym wydarzeniem i symbolem dla Górnego Śląska. Natomiast ze swojej strony chciałbym dodać do tych argumentów, które tutaj przytoczyłem, że w gruncie rzeczy nie chodzi o tylko samo zdeptanie postaci Jana Pawła II, ale o głębsze konsekwencje, podzielić tę opinię pana wicepremiera, prof. Glińskiego. Już mówiąc wprost, chodzi tutaj również o rację stanu Rzeczypospolitej, która powinna upomnieć się o swojego największego z rodaków na przestrzeni ostatniego tysiąca lat.

Mam taki mój komentarz na koniec, nieodnoszący się do tego projektu uchwały, ale do wypowiedzi poprzedniczki, pani poseł Senyszyn. Chcę przypomnieć, że dwa lata temu w 2020 r. upamiętniano wybitną postać duchownego, ks. Franciszka Blachnickiego, Górnoślązaka. Pani poseł wtedy miała wystąpienie. W sposób wyjątkowo bezczelny i haniebny zaatakowała pani tę postać człowieka, który z jednej strony był uczestnikiem Kampanii wrześniowej, był więźniem obozu w Auschwitz, był więźniem w celi śmierci w więzieniu w Katowicach na ulicy Mikołowskiej w czasie wojny światowej. Cudem uniknął śmierci. Po wojnie był więźniem politycznym, który został skazany w procesie politycznym. Pani dzisiejsza wypowiedzi w gruncie rzeczy wpisuje się w sposób, powiedział-

bym, bardzo jaskrawy w pani bezczelne i haniebne wypowiedzi atakujące tym razem największego z naszych rodaków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, chcę zgłosić wniosek formalny.

Poseł Joanna Senyszyn (LD):

Panie przewodniczący, ad vocem, zostałam wywołana z imienia i nazwiska.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, wniosek formalny, proszę.

Poseł Joanna Senyszyn (LD):

Dlaczego mam słuchać głupot i nie mogę się do nich odnieść?

Poseł Marek Suski (PiS):

Może pani wyjść.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym zgłosić wniosek formalny o zamknięcie już dyskusji w pierwszym czytaniu i przystąpienie do pracy merytorycznej. Przy tej okazji też będzie trwała dyskusja nad projektami uchwał. Proponuję, żeby przegłosować zamknięcie pierwszego czytania, a potem w następnym głosowaniu przejście do rozpatrzenia projektu uchwały i wybrania projektu wiodącego. Dziękuję. Proszę o głosowanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jest pytanie do Biura Legislacyjnego, żeby nie było wątpliwości. Co oznacza zamknięcie dyskusji?

Poseł Marek Suski (PiS):

Przejście do szczegółowego rozpatrzenia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator z Biura Legislacyjnego Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, jeżeli jest lista posłów i ona została zamknięta, to oni powinni móc się wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W pierwszym czytaniu?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W ramach pierwszego czytania, tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli w takim razie przyjmujemy, że zamykamy dyskusję. Czy dobrze rozumiem, ale dopuszczamy jeszcze tych posłów, którzy byli zgłoszeni, tak?

Poseł Marek Suski (PiS):

Był wniosek formalny o natychmiastowe przejście do głosowań i tyle.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Prosiłam o natychmiastowe przejście. Jeżeli słowo „natychmiastowe" nie wybrzmiało, to jeszcze raz powtórzę. Proszę o natychmiastowe przejście do głosowania nad zamknięciem debaty i do dalszych prac.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ale to jest przecież nieregulaminowe.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę o prace nad projektem uchwał.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, będziemy to zaraz głosowali, tylko proszę, żeby Biuro Legislacyjne doprecyzowało, jak to interpretować.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, etapami pierwszego czytania są uzasadnienia projektu przez wnioskodawcę, debata w sprawie ogólnych zasad projektu, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. Te elementy powinny zostać wyczerpane.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To dobrze, czyli te osoby, które były zapisane mogą jeszcze zabrać głos i potem zamykamy dyskusję i wtedy ewentualnie będą odpowiedzi wnioskodawców.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak jest.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Czy pan przewodniczący może przedstawić listę osób, które są zapisane?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jest jeszcze zapisana pani poseł Teresa Pamuła, pan poseł Jarosław Rzepa, pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska, pan poseł Zdzisław Sipiera, pan poseł Tomasz Zimoch, pani poseł Augustyn, pan poseł Adamowicz i ja. Jeszcze była pani poseł Katarzyna Sójka. Czyli dziewięć osób z tym, że chyba nie wszystkie są.

Czy jest zgoda na zamknięcie dyskusji z uwzględnieniem tych osób? Rozumiem, że jest. Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa. Tak wyczuwam i rozumiem, że intencją wszystkich jest już, żeby ta dyskusja nie była za bardzo rozciągnięta, bo chcielibyśmy przejść do procedowania, tak że proszę państwa posłów o zwięzłe wypowiedzi.

Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie premierze, szanowne panie, panowie posłowie, drodzy goście, widać, że ta dyskusja pokazuje jak wielobarwna, ale i różnorodna jest nie tylko scena polityczna, ale i Polska. W państwa słowach można usłyszeć bardzo wiele różnych opinii. Macie państwo do tego prawo, bo reprezentujecie swoje środowiska i grupy polityczne.

Dzisiaj na pewno jedna osoba nie będzie w stanie tu przed nami przemówić i powiedzieć czegokolwiek na swoją obronę. Jest nią Jan Paweł II. To na pewno się nie wydarzy. Panie pośle mój imienniku, panie pośle Jarosławie Zieliński, PSL nie stoi okrakiem. PSL zawsze zabiera głos w polskim Parlamencie i tego głosu nigdy nikt nie powinien nam odbierać. Nie zgadzam się całkowicie ze słowami pani poseł Prokop-Paczkowskiej, bo słowa, których pani użyła o karierze ponoć zbudowanej na pedofilii są złe. Nie chciałem użyć mocniejszego słowa. Zgadzam się z panem posłem Zalewskim, mówiącym o tym, że wspólnota narodowa to nie tylko wspólnota katolików. Szanowni państwo, to jest fakt. Tak to jest.

Natomiast dzisiaj mówimy też o bardzo ważnej rzeczy, o autorytetach, o wartościach, o tym, co za chwilę może nam zostać. Wiecie państwo, jak to się nazywa? Pustka. I co dalej? Wydaje mi się, że wobec tego wszystkiego, co się dzieje w Kościele hierarchicznym, to jest ogromny kryzys Kościoła hierarchicznego i każda krzywda, która została wyrządzona musi być rozliczona i nie zapomniana, bo tego nie wolno wymazać z historii. Nie wolno. Nie mamy do tego prawa.

Panie premierze, jeżeli Kościół sobie nie radzi, być może w pewnym momencie powinno pomóc państwo. Może tak powinno się wydarzyć, ale dzisiaj powinniśmy stać na straży dobrego imienia człowieka, który dla mnie jego osiągnięcia i dorobek jest niekwestionowany w budowaniu Polski, w której dzisiaj żyjemy. Nie byłoby pewnie tego, co dzisiaj mamy, gdyby niezłomna i zdecydowana postawa Jana Pawła II, dlatego dzisiaj polski Sejm nie powinien milczeć. Powinien zabrać głos. Natomiast mając na wzglę-

dzie, że mamy dwie uchwały, powinniśmy nad tymi dwiema uchwałami procedować. Tak jak powiedziałem na samym początku, Polska jest różnorodna i uszanowanie tego też powinno być atrybutem, ale też podstawą, wobec tego, że tak właśnie jest. Dlatego bardzo proszę, panie przewodniczący, żebyśmy właśnie tak podeszli do tego tematu w polskim Parlamencie, w różnorodnym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Proszę bardzo, teraz pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, nie podzielam optymizmu pana ministra Glińskiego, że zaprezentowany przez niego tekst uchwały spotka się na sali sejmowej z konsensusem. Nie, panie ministrze. Ta debata dowodzi, że tego konsensusu nie będzie, a przynajmniej na pewno nie wokół tekstu, który pan zaprezentował.

Niestety z przykrością stwierdzę, że nie podzielam złudzeń pana prezesa Kosiniaka-Kamysza, że jeżeli się przygotuje taką – to jest złe słowo, ale innego w tej chwili nie mam – bardziej lajtową uchwałę, która jakby przypomina pewne oczywistości, odwołuje się do postaci Jana Pawła II z nieco innymi kryteriami, nie jest jakimś takim rozpętaniem wojny w obronie dobrego imienia. To już zaczyna być jakaś wojenna retoryka. Uchwała przygotowana przez Koalicję Polską zupełnie taka nie jest, czy przez PSL. Nie podzielam też złudzeń pana prezesa Kosiniaka-Kamysza, że to jest dobrze, jeżeli można się włączyć w nurt tej debaty wywołanej dzisiaj w nocy czy nad ranem. Nie, nie należało się w to włączyć. Dyskusja na tej sali udowodniła to.

Być może nie wszyscy w to uwierzą, ale naprawdę być może, że jestem dość daleko od Kościoła, ale jak gdyby doceniam i wierzę w wielkość Jana Pawła II. Być może patrzę na niego nie zapatrzona i rozmodlona, tylko patrzę na znaczenie jego działań i jego postaci rzeczywiście dla losów Polski. Poza tym, tak się złożyło, że po prostu parę razy miałam tę przyjemność słuchania go, bycia gdzieś w pobliżu, czy też nawet czytania. Panie ministrze, prawdę powiedziawszy, nie bardzo widzę to nadszarpnięcie tego dobrego imienia, o którym pan tutaj mówił. Jeżeli klub Prawa i Sprawiedliwości uznał, że stało się coś tak strasznego i chcieliście państwo przygotować taką uchwałę, to trzeba było nam wszystkim dać trochę czasu także na oswojenie się z tym tematem, także na przygotowanie się do tej debaty i także na przeprowadzenie tej debaty. Jeszcze chwila i pani przewodnicząca Lichocka, czemu się zresztą nie dziwię, bo siedzimy już tutaj parę godzin i w kółko mówimy dokładnie nie bardzo wiadomo po co i dlaczego, jeszcze troszkę i parę osób już zapisanych do głosu, nie uzyskałoby tego głosu. Nie można sobie tak spod dużego palca nad ranem zgłosić projektu, powiedzieć „spotkajcie się”, rozpatrzcie, a po południu będzie głosowanie. To taka jest wielkość tej postaci? Czy naprawdę komukolwiek z was, obrońców Jana Pawła II, przyszło do głowy, że gdyby przypadkiem on znalazłby się na tej sali, to czy on byłby zadowolony z jakiegokolwiek tutaj głosu w tej dyskusji? Mnie się zdaje, że nie. Tak mi się po prostu zdaje. Nie był człowiekiem z Super Expressu i uznałby, że mamy rozmawiać o sprawach zasadniczych. Powiem tak. Mój klub nie będzie brał udziału w pracach nad tymi projektami, dlatego też wymieniłam z przykrością jednak pana prezesa Kosiniaka-Kamysza. Nie będziemy zgłaszać poprawek. Nie będziemy tu głosowali. Po prostu zostawimy was z tym, ponieważ boimy się, że to jest początek kolejnej wojny religijnej, a my w żadnych wojnach religijnych nie będziemy brali udziału. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Teraz pan poseł Zdzisław Sipiera. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie premierze, koleżanki i koledzy z Komisji. Nie mam zamiaru odnosić się do niektórych wystąpień, które są moim zdaniem prowokacyjne i też oddają ducha tego, co niektórzy sądzą i mają na ustach – wolność, równość, sprawiedliwość, nieocenianie, a wydają z góry wyroki. Nie będę się tym zajmował. Chcia-

łem powiedzieć o jednej rzeczy. Po pierwsze, w ciągu chwili 107 posłów Prawa i Sprawiedliwości podpisało projekt tej uchwały, dlatego że uważa, że warto reagować na zamach. To jest oczywisty zamach i który jest wymyślony. To nie jest żaden przypadek. To nie jest żadna jakaś tam sytuacja, która zrodziła się przez jakiś artykuł, czy jakieś dochodzenie dziennikarzy śledczych. To jest zamierzone działanie, o czym zresztą świetnie mówił pan premier Gliński.

Konkluzja dla mnie jest taka. Jeżeli narody, które mają jakieś pryncypia i świętości nie są w stanie obronić tych świętości, po pierwsze, zaczynają słabnąć, a później znikają, albo w ogóle są tylko i wyłącznie na kartach historii. Jan Paweł II jest świętym dla katolików, dla większości normalnych ludzi na tym świecie, oczywiście dla tych, którzy wyznają nasze wartości. Dla Polaków i dla większości świata jest autorytetem. Ten atak jest na dwie części, na świętego i na autorytet. Oczywiście, tutaj nie jest tak, że posłowie będą wyrażali swój poziom świętości, czy ktoś jest bardziej wierzący czy mniej, natomiast chodzi o coś innego. Chodzi o to, że po pierwsze nieżyjący autorytet nie ma prawa się bronić. W ogóle nie może zająć stanowiska. Czyli to jest tak naprawdę dyskusja poniżej pewnego poziomu atakowania niektórych i tak dalej. Z drugiej strony, mamy sytuację, w której jest ewidentne stawianie zarzutów. Słyszymy tu o jakimś elemencie może komisji śledczych, może komisji dziennikarskich. Może będzie głosowanie składu tych komisji. Proszę państwa, nie bądźmy śmieszni. To jest cały element przygotowanej kampanii, która ma spowodować, że tu już nie chodzi o to, kto co będzie mówił. Chodzi o to, że poszła informacja, przekaz i to jest wzmacniane nie tylko w Polsce, ale i w Europie, właśnie tego, żeby zdjąć z tego panteonu Jana Pawła II. Przecież nie bez kozery tak mimochodem w tych wolnych mediach – bo oczywiście, jak pan poseł mówi, inne media nie są wolne, tylko są jedne wolne media – padają takie sformułowania: „po cichu trzeba będzie rozbierać pomniki”. Słyszałem to jako były wojewoda mazowiecki, że też będą rozbierane niektóre pomniki w Warszawie. To jest właśnie taka polityka. Mówimy słowem europejskim, o otwartości, miłości do bliźniego, ale z drugiej strony chcemy właśnie to robić w ten sposób.

Dlatego nie ma innej możliwości, dlatego że poseł, Sejm ma wykazywać inicjatywność, kiedy jest podniesiona ręka na principia. To jest zamach na polskość. Nie ma w ogóle miejsca na taką dyskusję, czy więcej jest katolików czy mniej, czy naród. To jest oczywiste. Takie wykłady to można sobie robić na uczelniach, jak ktoś miał cokolwiek wspólnego z wykładaniem czy nauczaniem młodzieży, to o tym wie. Można absolutnie dyskutować godzinami na ten temat. Są dwa stanowiska. Akurat klub PSL-u też przygotował stanowisko, które mają przypomnieć, że Jan Paweł II był wielkim człowiekiem. Panie prezesie, faktycznie, to się udało zrobić, że przypominacie państwo, że jest wielkim człowiekiem.

Natomiast stanowisko, które jest naszym i wnioskodawców jest jasne i konkretne. Jest próba zbicia kapitału politycznego, a jednocześnie zaatakowania pewnej dla nas świętości, jak i też autorytetu. Dlatego nie możemy być bierni. Nie możemy stać w miejscu i nic nie powiedzieć. I dlatego też jest właśnie ta uchwała, ten projekt jest procedowany. On powinien być procedowany właśnie w konkretnym tempie. Tu nie ma żadnych elementów, które są nieprawdziwe. Jeżeli jest zdanie, które mówi o tym, że nawet komuniści nie odważyli się wykorzystać materiałów, a dzisiaj w wolnej Polsce to jest wykorzystywane, to proszę państwa, co to jest. Co to w ogóle jest? To jest właśnie wymiar degrengolady tego, tych wolnych przestrzeni, które padają na ustach wielu w tym Parlamencie – wolnych, czyli że można wszystkich oskarżyć, wyciągnąć najgorsze SB-ckie szmatławce i oczywiście to jest wystarczające element, ale w innych przypadkach to broni się wielkich ludzi, bo to jest nieprawda. To jest po prostu podwójna, relatywna moralność, którą państwo często prezentujecie.

Dlatego uważam, że właśnie w takim tempie, to co powiedział pan premier Gliński, jest konkretny projekt. Tu nie ma żadnych ocen. Tu jest tylko stanowisko, mam nadzieję, że większości polskiego Parlamentu, które daje właśnie w takim momencie odpór takim próbom. Sprawdzimy, jak zareagują. To sprawdzicie państwo. Polski Parlament jeszcze funkcjonuje i jeszcze Polska jest wolna, dopóki właśnie my żyjemy i tak myślimy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Teraz pani poseł Urszula Augustyn, proszę bardzo.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Izbo, nie będę długo mówić, bo wydaje mi się, że wiele rzeczy zostało już powiedzianych, część zupełnie niepotrzebnie. Zgadzam się z moim przedmówcą. Tak, to jest próba zbicia kapitału politycznego. Tak to właśnie wygląda. Stąd dzisiaj obecność pana ministra, który nie zaszczyca nas swoją obecnością, ale tak to właśnie wygląda. Rola ustalania prawdy politycznej to jest rola historyków, to jest rola badaczy, ale na pewno nie polityków. Jedną rzecz, jaką mogę zrobić najsprawniej, najszybciej, to zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym przez wiceprzewodniczącą Iwonę Śledzińską-Katarasińską. To nie Sejm powinien się dzisiaj zajmować takimi rzeczami. Jeżeli myślicie, że jak czegoś nie powiecie, to tego nie ma, to niestety bardzo się mylicie. Sądzę, że Jan Paweł II nie życzyłby sobie tego, żebyśmy dzisiaj się zajmowali takim tematem. Nie słuchacie Kościoła, nie słuchacie episkopatu ani biskupa Rysia. Myślę, że robicie wielką krzywdę nie tylko papieżowi, ale i także Kościołowi, ale to jest wasza sprawa. Jako politycy, jako parlamentarzyści, nie powinniśmy się zajmować w tym momencie takim tematem i w taki sposób.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Teraz proszę, pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pan poseł Zieliński, ale i także pan poseł Sipiera stwierdzili i użyli słowa „zamach". Dzisiaj jeden z mądrych prawników stwierdził, że na front wojny polsko-polskiej dostarczono potężny ładunek nowej amunicji. W ekspresowym tempie procedujemy ekspresowo napisane projekty uchwał, a Sejm od kilku lat nie może zająć się systemowym podejściem do rozpatrywania przypadków przestępstw seksualnych wobec małoletnich w Polsce, których dopuściły się osoby duchowne. Polska2050 od kilku lat postuluje powołanie w Prokuraturze Krajowej specjalnej grupy prokuratorów, która będzie zajmować się prowadzeniem śledztw w konkretnych przypadkach przestępstw pedofilii popełnionych przez duchownych oraz ich ukrywania. Naszym zdaniem, grupa prokuratorów powinna ściśle współpracować z Państwową Komisją ds. Pedofilii i ekspertami, a także wykorzystywać wszystkie uprawnienia śledcze przewidziane przez kodeksy, a przede wszystkim Kodeks postępowania karnego.

Szanowni państwo, wzmocnienie pozycji małoletnich ofiar przestępstw seksualnych w postępowaniu – a takie przepisy są właśnie procedowane w Sejmie – jest niezbędnym krokiem w kierunku otoczenia ofiar przestępców, także duchownych. To powinna być właściwa opieka ze strony państwa. Żaden akt proponowany dzisiaj do uchwalenia nie powinien odbiegać od nadrzędnego dobra, jakim dla państwa polskiego jest ochrona jego obywateli, szczególnie małoletnich. Panie premierze, pana obóz krytykował III RP, używając słowa „silna wobec słabych, słaba wobec silnych". Dziś dokładnie to samo można powiedzieć o państwie, w którym jest pan wicepremierem. To między innymi pan powiedział, że poczuwacie się do stawania w obronie wielkiego papieża, któremu przecież państwo wystawiło już setki pomników, nazwało jego imieniem liczne ulice i muzea. Tymczasem państwo powinno przede wszystkim zatroszczyć się dziś o ofiary zwyrodnialców i pedofilii. Właśnie te ofiary po kilkudziesięciu latach ośmieliły się przemówić w filmie redaktora Marcina Gutowskiego. Panie premierze, ofiary, które przez lata były ignorowane przez Kościół, powinny zostać właśnie dzisiaj wsparte, obronione i zaopiekowane przez nasze państwo.

Panie premierze, w drugim akapicie proponowanej uchwały jest takie zdanie: „Próba skompromitowania materiałami odwołującymi się do metod, które stawiają autorów poza kręgiem cywilizacyjnym, do którego Polska należy od 1989 r.". Stawia pan dziennikarzy, pisarzy, naukowców i historyków, ale także i osoby duchowne poza kręgiem cywilizacyjnym? Proszę państwa, na zakończenie mam list, jaki przysłał mi dzięki mediom społecznościowym duchowny. Jeśli już chcecie przyjąć te uchwały, to wykreślcie wszyst-

kie bzdurne akapity, a dopiszcie zdanie, że wyrazem największej czci dla świętego będzie wypłacenie odszkodowań dla dzieci molestowanych przez księży. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Teraz pan poseł Piotr Adamowicz, proszę bardzo.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, panie i panowie, na początek informacyjnie. Pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska musiała opuścić salę, ponieważ na sali plenarnej prowadzi jeden z punktów, tak że to nie jest to, że bojkotuje posiedzenie, tylko po prostu to są kłopoty organizacyjne.

Popierając moją przedmówczynię, panią poseł Augustyn, chciałbym powiedzieć tylko kilka słów. Nie oszukujmy się. Projekt PSL-u ma charakter neutralny, natomiast projekt PiS firmowany przez pana premiera Glińskiego ma charakter stricte ideologiczno-polityczny, zaś jednym z jego celów jest po prostu awantury politycznej, która następnie zostanie wykorzystana w odpowiedni sposób przez akolitów obozu rządzącego. Mówię to o tak zwanych mediach publicznych i prywatnych finansowanych przez różne spółki Skarbu Państwa. Proszę państwa, o to wam chodzi. Oczywiście w perspektywie kampanii wyborczej za kilka miesięcy. I mam jedno zdanie, uwagę natury merytorycznej. Jeśli już w tymże projekcie zajmujecie się wartościowaniem materiałów ubeckich, post-ubeckich, to jeżeli chcieliście procedować merytorycznie, to trzeba było zaprosić przedstawicieli IPN-u, którzy wypowiedzieli się w tej kwestii, co one są warte. Uprzejmie dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panie pośle.

Teraz pani poseł Katarzyna Sójka. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Katarzyna Sójka (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, panie premierze, nie sposób dzisiaj nie zająć głosu słysząc tyle niechlubnych głosów po stronie opozycji, po stronie posłów Lewicy. Szanowni państwo, to, z czym dzisiaj mamy do czynienia, ma swoje początki w roku 1962, gdy w tak zwanej bezpiece został powołany właśnie do walki z Kościołem specjalny, niechlubny Departament IV. Warto dodać, że jego wieloletni szef brał udział między innymi w aresztowaniu kardynała Wyszyńskiego. Właśnie w tym departamencie powstała specjalna grupa „D", która miała swoje specjalne zadanie. Ich celem była dezinformacja i właśnie dezintegracja środowisk kościelnych. Warto też również tutaj dodać, że w tej grupie pracowali pracownicy między innymi Piotrowski, Pękała, którzy bezpośrednio w 1984 r. bestialsko zamordowali błogosławionego księdza Popiełuszkę. Gdy dzisiaj widzimy, gdy ja widzę, te ataki na św. Jana Pawła II, to mam wrażenie, że ten Departament IV SB nie został rozwiązany. On wychodzi coraz mocniej ze swojego uśpienia.

Żeby nie było wątpliwości, jestem za tym, aby z całą surowością karać każdego pedofila czy osobę, która miała jakikolwiek związek z pedofilią. Tutaj nie sposób nie odnieść się do słów pani poseł, dziś Lewica atakuje Kościół, więc przypomnę, jak Lewica broniła pedofilów. W 2008 r. to przecież SDPL, Nowa Lewica oraz Demokratyczne Koło Poselskie nie chcieli zgodzić się na chemiczną kastrację pedofilów. Przypomnę jeszcze drugą rzecz. Jest mi przykro, że musimy dzisiaj w ogóle przypominać te rzeczy, natomiast w maju 2019 r. posłowie właśnie Platformy Obywatelskiej, posłowie Nowoczesnej, posłowie Inicjatywy Polskiej, Partii Zielonych w zdecydowanej większości zbojkotowali głosowanie za przyjęciem zaostrzonych kar dla pedofilów. Pytam się, jak nie wstyd jest tym politykom, którzy nie głosują za zaostrzeniem kar dla pedofilów, a dziś powielają kłamstwa i brednie właśnie bezpieki związane z pomówieniami nieżyjącego od blisko dwudziestu lat Ojca Świętego Jana Pawła II. Pani poseł, jakbym mogła prosić o chwilę spokoju.

W 2019 r. całkowicie przeciwko ustawie zaostrzającej kary dla pedofilów głosowała również dzisiaj zabierająca głos pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, posłanka SLD. To jest ta sama pani poseł Scheuring-Wielgus, która jeździła również do Watykanu z podstawionym oszustem, któremu sąd udowodnił kłamstwa i niesłuszne oskarżanie księdza

o molestowanie. Jestem też ciekawa, czy dzisiaj usłyszymy głos tych, którzy po śmierci Kiszczaka, po śmierci Jaruzelskiego czy Urbana prosili o to, aby mówić dobrze o zmarłych, albo w ogóle nie mówić wcale. Naprawdę nie jestem w stanie tego pojąć. Po śmierci Urbana wielu opozycyjnych polityków, dziennikarzy żegnało go słowami „mistrz ciętego pióra", „krytyk charakterów", „świetny obserwator". Dziś ci sami ludzie drwią i wyśmiewają Jana Pawła II.

Od kilkudziesięciu lat, od tego czasu, kiedy powstał ten Departament IV komuniści robili wszystko, aby obciążyć czymkolwiek Jana Pawła II. Wymyślano historie, preparowano materiały, przygotowano podstawionych świadków. Jak widać, te działania nie ustały aż do dnia dzisiejszego. Mam tylko takie pytanie. Czy poważna telewizja mieniąca się mianem wolnego medium sygnowałaby właśnie takie działania? Myślę, że dzisiaj każdy może sobie odpowiedzieć sam na takie pytania, natomiast, drodzy państwo, nie uda się wam ta niechlubna dzisiejsza próba obalenia świętości, obalenia autorytetu św. Jana Pawła II. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł.

Na koniec, bo już zaraz będziemy zamykać dyskusję, oczywiście, że pedofilia to obrzydliwe przestępstwo i należy je ścigać, ale pamiętajmy, że ono dotyczy wszystkich środowisk, nie tylko środowisk kościelnych, a do tego tutaj niektórzy starają się sprowadzać tę sprawę.

Poseł Marek Suski (PiS):

A ostatnio Platformy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Oczywiście, że też jest tutaj bardzo ważną rzeczą i myślę, że to jest obowiązek i państwa polskiego i Kościoła katolickiego i może nas wszystkich, że szczególnie trzeba dbać o ofiary pedofilii. To są przecież ludzie, którzy są zagrożeni do końca swojego życia, ale obrzydliwa jest też próba łączenia św. Jana Pawła II właśnie z pedofilią i ten obrzydliwy atak na Jana Pawła II prowadzony w ten sposób.

Może też tak nawiązując do wypowiedzi pani poseł Katarzyny Sójki, pamiętajmy, że w okresie II wojny światowej, kiedy Polska została napadnięta przez narodowo-socjalistyczne Niemcy i sowiecką Rosję, okupanci-mordercy wymordowali około 20%–25% polskich duchownych. To samo było później kontynuowane po II wojnie światowej, gdzie jednych księży mordowano, jak księdza Władysława Gurgacza, a innych jak arcybiskupa Antoniego Baraniaka, więziono i w niezwykle bestialski sposób torturowano, aby zmusić go do tego, aby donosił na kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Zresztą arcybiskup Antoni Baraniak nie ugiął się. Pozostał niezłomny. To samo było później. Właśnie w 1981 r. sowieci zorganizowali, choć innymi rękami, zamach właśnie na papieża Jana Pawła II. Później komuniści zamordowali między innymi błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszkę i co jest może też szczególnie ważne i symboliczne, pod koniec lat osiemdziesiątych zamordowali księdza Stefana Niedzielaka, który był twórcą Sanktuarium „Poległym i Pomordowanym na Wschodzie". To była też komunistyczna, sowiecka, rosyjska zemsta dokonana na księdzu, który całe życie poświęcił upamiętnianiu Polaków zamordowanych przez komunistów i przez sowietów.

Myślę, że też w tym kontekście z jednej strony, jako atak, można to tak powiedzieć w uproszczeniu, światowego lewactwa, ale też przez te macki postkomunizmu i macki rosyjskie należy widzieć też atak na św. Jana Pawła II. To jest chęć osłabienia polskiej wspólnoty narodowej, chęć rozbicia tej polskiej wspólnoty i osłabienia naszego państwa i naszej niepodległości. Nie możemy się temu nie przeciwstawiać. Myślę, że to jest zasadnicza i podstawowa sprawa, także w obecnej niepewnej sytuacji światowej i sytuacji wojennej.

Proszę bardzo, zamykam dyskusję i proszę teraz pana premiera, a potem pana prezesa o odniesienie się do dyskusji. Proszę bardzo, panie premierze.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, po pierwsze, trzeba podkreślić, że projekt uchwały, który przedstawiamy, to nie jest projekt ministra, jakieś jednej osoby. To jest projekt klubu Prawa i Sprawiedliwości. Po drugie, jesteśmy w stanie znieść najróżniejsze insynuacje, przypisywanie złej woli, jakichś tam politycznych celów i zadań, jakie realizujemy. Powiedziałbym właśnie odnosząc się do Jana Pawła II, że to jest nawet w jakimś sensie rzecz, na którą jesteśmy gotowi. Oczywiście możemy dalej znosić te insynuacje i z wielkim bólem znosić także nieprawdziwe informacje, które są tutaj ciągle powtarzane, tę propagandę, która ma przedstawiać fakty w kłamliwym świetle. Jesteśmy na to gotowi. Tak samo jak jesteśmy gotowi i z wielkim bólem podchodzimy do problemów, jakie Kościół miał, być może dalej ma z tymi zjawiskami, o których mówimy. Właśnie tym bardziej wprowadzanie do tego kontekstu Jana Pawła II z jego całym życiem, jego postawą wymaga zdecydowanego protestu i niegodzenia się na to. Nie zgodzimy się na ten panświnizm mieszania wszystkiego z wszystkim. Wiem, że niestety taka jest strategia bardzo wielu ośrodków politycznych i ideologicznych, żeby wszystkie autorytety i wszystkie wartości sprowadzić do tego samego, zniszczyć je i zrelatywizować. To także dotyczy życia politycznego. Przecież państwo uczestniczycie w tym, żeby obniżać poziom i standardy życia politycznego w Polsce. Zwracam się do przynajmniej części także polskiej opozycji. Lider jednej z tych największych partii opozycyjnych od lat specjalizuje się w tym, żeby sprowadzać polską debatę polityczną i publiczną do hejtu, nienawiści i tylko i wyłącznie do tego. Efektem tego jest także obniżenie prestiżu jakiegokolwiek polityka w Polsce. Polityka przestaje być odbierana przez polskie społeczeństwo od lat jako rzecz, gdzie waży się dobro publiczne i gdzie jednak z dobrą wolą, popełniając błędy, ludzie próbują to dobro publiczne budzić. Nie. Mamy obowiązek przeciwstawiać się burzeniu wszystkiego, bo burzymy w ten sposób cywilizację. Jeszcze raz mówię, ten atak na Jana Pawła II jest nie od jednego tam filmu, ale jest to widoczne od pewnego czasu. To jest atak na naszą cywilizację, nie tylko na polską wspólnotę. Dlatego mamy obowiązek przeciwstawić się temu.

Ta nasza debata niestety potwierdza kryzys debaty i wspólnoty i potwierdza powagę zagrożeń dla Polski wynikających z tego konkretnego ataku na autorytet, jakim jest Jan Paweł II z wszystkimi jego słabościami. Tak, zgodzę się z tymi głosami, że Jan Paweł II w tej chwili najprawdopodobniej tylko by się modlił w tej chwili za nas i za to, co w tej chwili się dzieje. Modliłby się, bo też wie o swoich słabościach, ale przy tych wszystkich słabościach był i jest święty i jest postacią, a w zasadzie czymś więcej niż postacią. Jest symbolem dobra i wspólnoty polskiej. Niestety ktoś to próbuje świadomie niszczyć. Panie prezesie, dlatego będę to powtarzał, że naszym obowiązkiem jest w tej chwili odważne wystąpienie przeciwko temu, a nie szukanie jakichś tam interesów politycznych czy wyważonych słów. Teraz jest czas opowiedzenia się za prawdą i za tym, do czego jesteśmy zobowiązani jako obywatele, jako politycy w Polsce.

To jest niszczenie Jana Pawła jako symbolu. Nie ma tu na to czasu. Tutaj były niektóre całkiem interesujące głosy, które zahaczały o to. Oczywiście to jest tak, że to jest niszczenie całej aksjologii Jana Pawła II, tego wszystkiego, co jest zawarte w tych genialnych encyklikach, co zresztą jest zwarte w państwa uchwale. Proponowaliśmy przenieść ten akapit, odnoszący się na przykład do obrony człowieka, do praw pracowniczych do wspólnej uchwały. Pamiętamy te encykliki, ale także wiele innych. Pamiętamy także jednak tę wielką odwagę Jana Pawła II i zdecydowanie w obronie podstawowych aksjomatów cywilizacyjnych. Zgodzę się, że nie tylko cywilizacyjnych, nie tylko aksjomatów katolickich, czy chrześcijańskich, szerzej – cywilizacyjnych. Tak, bo nie wszyscy są osobami wierzącymi. Też kierujemy naszą uchwałę do całej polskiej wspólnoty, także do tej wspólnoty, która tak jak pani poseł, która wyszła, a wspomniała, że nie jest blisko Kościoła, a wierzy w wielkość Jana Pawła II. Do tych ludzi także, do tego środowiska, do tej części naszej polskiej wspólnoty też kierujemy naszą uchwałę. Wierzymy w wielkość. Większość Polaków wierzy w tę wielkość i ta wiara oczywiście jest oparta tak jak i rozważania Jana Pawła II pomiędzy *fides* a *ratio*, pomiędzy wiarą a rozumem. Wiara jest przecież często wsparta rozumiem. To są bardzo mądre relacje. To nie jest tylko naiwna wiara, że jest to postać pomnikowa. To jest na szczęście mocniejsze i bardziej

uzasadnione. Za Janem Pawłem II stoi jego wielka nauka, aksjologia i wierność także w jego życiu, tym wartościom. Jakiekolwiek mieszanie do tych bolesnych spraw Kościoła tej postaci jest rzeczą, przeciwko której trzeba stanąć w odważnym sprzeciwie.

Nikt nie chce wojen religijnych. Zgadzam się z tymi opiniami, dlatego występujemy tutaj w poszukiwaniu konsensusu. Proponujemy autorowi drugiej uchwały, żeby połączyć je praktycznie prawie w całości. Jest to możliwe, bo patrzyliśmy na logikę tych uchwał, natomiast to wymaga odwagi i przyznania, że kierujemy tę uchwałę w obronie dobrego imienia, a nie tylko w sensie uświęcenia. To jest oczywiste i takie uchwały wielokrotnie były i są podejmowane. Panie prezesie, mamy w tej chwili obowiązek świadectwa. Jeszcze raz apeluję, żeby spełnić ten obowiązek świadectwa. To wymaga odwagi także politycznej.

Wreszcie na koniec mam jeden argument troszeczkę z innego obszaru. To nie było poruszane, a warto o tym wspomnieć w tych debatach dotyczących ataku na kulturę współczesną. Jest to kwestia kontekstu historycznego. Łatwość, z jaką niszczy się wartości i historię poprzez obdzieranie z kontekstu oceny różnych faktów historycznych, jest przerażająca. To jest tabloidyzacja. To jest barbaryzacja. To jest kompletny prymitywizm. Tutaj zabierali głos intelektualiści tej miary, co pan Kowacz, pan Zalewski. Czy panowie udajecie, czy panowie nie rozumiecie tego, że to jest przecież czysto intencjonalny element, żeby prowadzić ideologiczne wojny właśnie poprzez obdarcie faktów historycznych z ich kontekstu? To jest szalenie łatwe, szalenie tanie, szalenie prymitywne. Wtedy faktycznie historia zamienia się w pałkę, w maczugę, którą można wymachiwać na wszystkie strony i oskarżać postaci historyczne o tysiące innych rzeczy, obdzierając fakty z kontekstu historycznego, który przecież zupełnie inaczej interpretuje te fakty.

Jeszcze raz apeluję o konsensus. Apeluję o to, żeby nie wprowadzić wojny religijnej. To nie jest uchwała, która ma zrealizować jakieś tam polityczne cele i tak dalej. To jest konieczność naszego świadectwa w sytuacji, kiedy robi się naprawdę coś złego z naszą cywilizacją. Ten atak na Jana Pawła II jest tutaj takim wyrazistym przykładem tego, co się dzieje, czy jak wielki kryzys czy wielkie zagrożenia są związane z całą naszą cywilizacją. Tak, ona jest oparta na chrześcijaństwie, na także przecież innych nurtach filozoficznych, czy dorobku innych cywilizacji. Akurat tutaj ktoś mówił o tym, że Jan Paweł II i polska państwowość to jest to, o czym wszyscy wiemy. Chrzest to wszystko określił i zdeterminował. Nic piękniejszego niż miłość chrześcijańska nie istnieje na świecie, a jesteśmy wszyscy tego pewni. Jan Paweł II w jakiejś mierze także, ale zupełnie nieproporcjonalnie. Jesteśmy słabymi ludźmi, którzy wciąż walczą o to, żeby można było realizować tę miłość chrześcijańską. Bardzo proszę, żeby tak rozumieć nasze działanie dotyczące tej uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II. To jest obrona naszej cywilizacji, nie tylko Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bardzo dziękuję panu premierowi.

Teraz proszę bardzo, pan prezes Władysław Kosiniak-Kamysz. Proszę.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz (KP) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jesteśmy po długiej dyskusji, gdzie padały skrajne sformułowania, jedne bardzo wspierające, drugie zupełnie po przeciwnej stronie dotyczące tej uchwały, jednej czy drugiej po przeciwnej stronie. Wszystkie głosy, a może szczególnie te skrajne głosy przeciwne tym uchwałom, upamiętnieniu, obronie dobrego imienia Jana Pawła II są dowodem jego wielkości i jego zasług dla Rzeczypospolitej i dla naszej wolności, demokracji, dla naszych praw, tego, że możemy się dzisiaj wypowiedzieć. Te głosy krytyczne są szczególnie najlepszym tego dowodem. Szanowni państwo, panie i panowie posłowie, dzięki niemu mogliście to powiedzieć, nawet tak bardzo go skrytykować. Myślę, że to jest ten największy sukces. Ta nasza uchwała nie jest dla Jana Pawła II, bo też były takie pytania. On kompletnie nie potrzebuje tej uchwały. Ona jest dla wspólnoty, dla stania po stronie wartości, dla przyszłości i dla przyszłych pokoleń. Dla umacniania fundamentu wolności, demokracji, tej otwartej dyskusji, która tutaj padła, gdzie każdy mógł powiedzieć to, co jemu leży naprawdę na sercu, jaki ma pogląd. To jest miara sukcesu Jana Pawła II. To jest miara

wielkości. Powiem szczerze, to jest to, co dzięki niemu mamy. Obok tego nie można przejść obojętnie i nie można przejść obojętnie obok pedofilii.

Czy hierarchia kościelna robi dzisiaj wszystko, żeby zadośćuczynić, przeprosić, żeby to zwalczyć? Nie. Mówię to jako osoba wierząca, dla której ta sprawa jest bardzo ważna. Chciałbym, żeby robili więcej. Myślę, że wszyscy tego chcemy i myślę, że powinni robić dużo więcej. Też stawianie, że na czele bandy pedofilów od pokoleń czy od lat stoi Jan Paweł II jest po prostu nieprawdziwe i nieuprawnione. Po prostu tak nie było. Są różnego rodzaju badania, nawet w tej sprawie przytoczonej przez panią poseł pokazującej nazwiska. Jest też badanie pana redaktora Tomasza Krzyżaka, który bada te same akta, ale dochodzi do zupełnie innych wniosków i ma też do tego prawo.

Chciałbym, żeby wszystkie archiwa zostały otwarte, tak jak zrobił to Ojciec Święty Franciszek. Tam też w niektórych sprawach wyszła prawda, że Jan Paweł II robił więcej. Niekoniecznie robili wszystko biskupi, na przykład amerykańscy. To też trzeba zauważyć, jak będziemy to rozstrzygać. Nie może to być w oderwaniu od historii. To nie może być dyskusja ahistoryczna względem miejsca i czasu, w których się to działo. Zawsze na pierwszym miejscu musi stać dobro człowieka, szczególnie tego pokrzywdzonego, więcej historyków i badania też tych, którzy składają te oskarżenia. Arcybiskup Milwaukee, postać okropna, nie jest tutaj żadnym wyznacznikiem. Też był gdzieś tam używany. Warto, żebyśmy popatrzyli na to w ten sposób.

Dlaczego nasza uchwała, która wydaje mi się, że zdobywa poparcie. Stawiałem tę tezę na początku, ona się potwierdziła na przykład w głosach Konfederacji. Nie można odmówić Konfederacji, że nie jest organizacją, stowarzyszeniem, partią prawicową – jest. Bliżej im do tej uchwały Polskiego Stronnictwa Ludowego, Koalicji Polskiej. To znaczy, jeżeli chcemy się kierować i wszystko, to co teraz mówiliśmy, szczególnie ci, którzy się powoływali na Jana Pawła, odwoływali się do jego słów, czcili jego wielkość i świętość, to też weźmy sobie do serca jego słowa. Co on mówił do polityków? Co to jest polityka? To jest roztropne dbanie o dobro wspólne. To teraz prośba do pana premiera o odwagę, o roztropne dbanie o dobro wspólne, o wypełnienie tych słów Ojca Świętego Jana Pawła II. To bardziej roztropnym dbaniem o dobro wspólne jest przyjęcie naszej uchwały może jako wiodącej. Pokażcie też, że w tych słowach, do których się odwołujecie, też z nich korzystacie i autentycznie z nich czerpiecie. To może to jest rozwiązanie, żeby nasza uchwała była wiodąca.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Proponujemy, żeby włączyć ponad połowę do tekstu.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz (KP) – spoza składu Komisji:

Żeby nasza uchwała była wiodąca.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobro wspólne wymaga niekiedy odwagi, świadectwa tej odwagi.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz (KP) – spoza składu Komisji:

Wie pan, nie będę prosił o świadectwo jednego czy drugiego polityka ani z PiS-u ani od siebie. Świadectwo dajemy nie jako politycy, tylko myślę, że jako tworzący wspólnotę społeczną i narodową. Każdy odpowiada za swoje świadectwo. Myślę, że pan premier daje swoje świadectwo. Szanuję to i proszę uszanować nasze świadectwo, bo też je dajemy od kilku pokoleń jako ruch ludowy, stojąc po stronie tych wartości i nie bez przyczyny. Jednym z niewielu, bardzo małej garstki polityków, na których powoływał się kiedykolwiek Ojciec Święty Jan Paweł II był Wincenty Witos, szczególnie w pielgrzymce na tarnowskich „Falklandach".

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale na Gucwę się nie powoływał.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ani na nikogo z PSL-u.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz (KP) – spoza składu Komisji:

I właśnie tymi dopowiedzeniami, tym wszystkim co wrzucacie, pokazujecie, że jednak chcecie to wykorzystać politycznie, że nie pasuje wam, że jest jeszcze stronnictwo, które odwołuje się też do wartości chrześcijańskich. To wam jakoś przeszkadza i nie wypełnia waszej wizji świata, że tylko wy macie prawo reprezentować te wartości. Zostańcie przy tym, ale to nie jest tylko i wyłącznie wasz jedyny obszar. Widocznie każdy ma prawo do spuścizny. Każdy ma prawo do tych wartości.

Będziemy pracować nad tymi uchwałami. Zrobimy wszystko, żeby dbać o dobre imię Ojca Świętego i zrobimy wszystko, żeby sprawy, które wymagają wyjaśnienia i zadośćuczynienia z okropnego przestępstwa i grzechu, jakim jest pedofilia, zostały wyjaśnione i zadośćuczynione, ale nie wolno zapominać o nadrzędnym celu budowy wspólnoty i państwa, że buduje się go na fundamentach. Dziś najsilniejszą ludzką postacią i na której można umieścić ten fundament jest Jan Paweł II. Innego nie mamy. Jeżeli zlikwidujemy go dzisiaj, jeżeli sprowadzimy go dzisiaj do jakiegoś jednego wymiaru i zapomnimy o wszystkim innym, to będzie tragedia na pokolenia, bo nie mamy tego innego fundamentu. Proszę o procedowanie naszej uchwały jako wiodącej, jako tej, która wypełnia znamiona roztropnego dbania o dobro wspólne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu prezesowi, panu profesorowi.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 3082 i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 3081. Tak jak mówiłem wcześniej, proponuję, aby Komisja wyraziła zgodę na wspólne ich rozpatrzenie i sporządzenie wspólnego z nich sprawozdania. Czy możemy tak czynić, czy jest też sprzeciw wobec takiego procedowania? Jest sprzeciw.

W takim razie przechodzimy do głosowania. Proszę o uruchomienie urządzenia do głosowania. Rozumiem, że wszyscy państwo posłowie, członkowie Komisji Kultury i Środków Przekazu są zalogowani, tak że możemy przejść go głosowania. Kto jest za wspólnym rozpatrzeniem obu projektów? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o zakończenie głosowania i podanie wyników. Bardzo dziękuję. Oddano 17 głosów. 13 głosów było za, 4 głosy były przeciw, nikt się nie wstrzymał. W takim razie, Komisja podjęła uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu projektów i sporządzeniu wspólnego z nich sprawozdania. Jako projekt wiodący proponuję projekt z druku 3082. Teraz, w związku z tym… Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Bardzo dziękuję.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jest jednak sprzeciw. Dobrze. Jest sprzeciw, w takim razie głosujemy. Czyli w takim razie, żeby nie było wątpliwości, sprzeciw był do tego, żeby tym projektem wiodącym był projekt z druku nr 3082 w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II.

Zatem przechodzimy do głosowania. Kto jest za tym, aby projektem wiodącym był projekt nr 3082? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o zamknięcie głosowania i podanie wyników. Oddano 20 głosów. 15 głosów było za, 5 było przeciw, nikt się nie wstrzymał. Jako projekt wiodący wybrano projekt z druku nr 3082.

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Czy są uwagi do tytułu uchwały? Jeśli nie ma uwag, to tytuł został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Tutaj jest pan poseł Michał Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Tak, dziękuję za głos. Chciałbym zgłosić poprawkę, która zastępuje aktualnie brzmiący tekst nową formą. Ona została przeze mnie wcześniej zgłoszona do sekretariatu Komisji. Można było ją sobie pobrać. Tak jak mówiłem wcześniej, mniej znaczy więcej, więc w tym wypadku proponujemy krótszą wersję całej uchwały, składającą się z trzech akapitów, w których jasno wskazujemy na to, kim był dla Polaków Jan Paweł II. Ta poprawka,

która też zmieniałaby w tym wypadku tekst tej uchwały, idzie także w bardziej koncyliacyjnym duchu wobec całego problemu, o którym tutaj mówimy. Wobec czego, prosiłbym też o przyjęcie tej poprawki. Daruję sobie czytanie jej w tym momencie, ponieważ to są dalej trzy akapity, ale zachęcam właśnie do poparcia w celu wyprostowania tego, co mamy. Chyba że jest zgoda na to, żeby przeczytać ten tekst. Może jak nie ma przeciwskazań, to pozwolę sobie przytoczyć.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Jest takie doprecyzowujące pytanie. Czy ja dobrze rozumiem, że propozycja polega na tym, aby zastąpić dotychczasowy tekst projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II nowym brzmieniem w postaci tych trzech akapitów?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):
Tak, dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli to jest wymiana całego proponowanego przez pana premiera projektu na zupełnie nową treść?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):
W zasadzie można to tak zrozumieć. W takim razie, pozwolę sobie może to przytoczyć. To jest krótkie, zwięzłe i jasno wskazuje…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Wszyscy posłowie to mają, dlatego myślę, że już nie trzeba.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):
Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Szanowni państwo, pragniemy zwrócić państwa uwagę, że składanie poprawki w formie tekstu jednolitego nowej uchwały jest zgodnie z regulaminem niedopuszczalne. Powinniśmy głosować akapitami, ewentualnie poprawka może polegać na skreśleniu konkretnych akapitów w rozpatrywanym projekcie i dodaniu nowych akapitów. Natomiast całość jest tak naprawdę nową inicjatywą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Chwileczkę, czyli w takim razie, powinniśmy teraz głosować jakby wymianę pierwszego akapitu uchwały na pierwszy akapit proponowanej poprawki?

Proszę bardzo, pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):
Przepraszam bardzo, jest rzeczywiście zgłoszenie nowego tekstu i były takie przypadki, że głosowano. Były takie przypadki, że nowy tekst całej ustawy był przyjmowany w jednej poprawce i nie było zastrzeżeń konstytucyjnych. Wydaje mi się, że możemy przyjąć tę poprawkę, bądź odrzucić. Jeżeli ją przyjmiemy, będzie nowa treść całej uchwały. Jeżeli ją odrzucimy, to pracujemy dalej akapit po akapicie. Proponuję, żebyśmy przegłosowali tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli jest wniosek, żeby przegłosować faktycznie poprawkę zgłoszoną przez Konfederację polegającą na wymianie dotychczasowego tekstu projektu na nowy tekst. W takim razie, to faktycznie by nam uprościło procedowanie.

Przechodzimy do głosowania. Proszę bardzo, kto z państwa posłów jest za poprawką pana posła Michała Urbaniaka? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o zamknięcie głosowania i podanie wyników. Dziękuję. Głosowało 18 posłów. Za były 3 głosy, 15 głosów było przeciw. W takim razie, poprawka została odrzucona.

Teraz tak. Nawiązując do tej wcześniejszej dyskusji, do tego, co mówił pan premier, gdy rozpatrujemy pierwszy akapit, to jest taka propozycja, aby przed pierwszym aka-

pitem projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia Św. Jana Pawła II poprzez poprawkę dołożyć, właściwie można powiedzieć, że drugi i trzeci akapit z projektu z druku nr 3081. Żeby nie było wątpliwości, ten fragment zaczyna się od słów: „Papież Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Polski wypowiedział w Warszawie historyczne słowa". Potem następuje ten bardzo ważny i myślę, że wszystkim znany cytat i potem jest ciąg dalszy: „Jego słowa i czyny demonstrowały i budziły miłość do Ojczyzny, wspierając czynnie naród polski w dążeniach do odzyskania wolności i niepodległego bytu państwowego". Czy jest zgoda, żeby wprowadzić ten akapit czy ten fragment, bo to są właściwie dwa akapity wraz z cytatem jako początek projektu?

Proszę bardzo.

Legislator z Biura Legislacyjnego Łukasz Kasiak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Biuro Legislacyjne chciałoby jeszcze zapytać, czy ten dostarczony państwu materiał z uwagami językoznawców do tej uchwały z druku nr 3081 ma być również uwzględniony w tej poprawce.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Tam są chyba poprawki bardziej literowe, natomiast tutaj jest całość akapitu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To są te poprawki?

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Tak, to są te poprawki.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To one są dyskusyjne. Przejrzałam te poprawki. Te poprawki brzmią tak: „chyba lepiej", „jeżeli tak jest rozpisane, to może tak". Wydaje mi się, że można uwzględnić poprawki redakcyjne, żeby upamiętnić świętego dużą literą, ale na przykład zakłócanie układu cytatu jest po prostu jakimś niepotrzebnym wtrącaniem się w tekst uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Bożena Żelazowska.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja bardzo krótko. To rzeczywiście są poprawki raczej literowe. To, co jest dużą literą, możemy jak najbardziej uwzględnić, natomiast mówimy tutaj o tym, żeby jednak ten fragment, który pan przewodniczący zacytował zgłosić jako pierwszą poprawkę do tej uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Jaka jest wątpliwość w tym fragmencie? Myślę, że można tutaj zostawić ten nowy pierwszy akapit w takim brzmieniu, w jakim został zaproponowany w projekcie uchwały. Chyba tutaj nie ma… Czyli przyjmujemy go w takiej formie.

Rozumiem, że jest zgoda Komisji. Teraz tak. W tym pierwszym akapicie projektu w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II w tej chwili staje się, tak żeby być precyzyjnym, właściwie trzecim akapitem. Patrząc tak tutaj na zapis, to nowy pierwszy akapit kończy się końcem cytatu. Potem są dwie linijki drugiego akapitu i teraz dotychczasowy pierwszy akapit staje się akapitem trzecim.

Mam tutaj poprawkę, aby dokończyć to zdanie w tym akapicie „której obiektem jest Wielki Papież Polak – św. Jan Paweł II", żeby dokonać drobnej zmiany na „której obiektem jest Wielki Papież – św. Jan Paweł II, najwybitniejszy Polak w historii". Czy jest zgoda na taką poprawkę? Rozumiem, że jest zgoda. W takim razie, akapit trzeci mamy rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu czwartego. Czy są uwagi do akapitu czwartego?

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy ja mogę mieć uwagę?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, oczywiście, w tej chwili do akapitu czwartego, tak?

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja też, jeżeli można.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jest ten akapit: „Próba skompromitowania", tak?

Proszę bardzo, pan premier.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam uwagę tego typu, że ponieważ chcemy wprowadzić jeszcze drugi akapit z uchwały PSL-u, to będzie dość długa uchwała, więc może warto ekonomizować tekst. Skróciłbym ten akapit do jednego, krótkiego zdania, a postawiłbym kropkę po „nawet komuniści", już nawet nie mówiąc „odwołuje się do metod, które stawiają autorów poza kręgiem cywilizacyjnym, do którego Polska należy od 1989 r.", bo to jest krąg cywilizacyjny, do którego w zasadzie należeliśmy już wcześniej. Może Polska do niego powróciła. To zaczyna rodzić dyskusje. Wiadomo, o co chodzi, że nawet komuniści tego nie robili. Metody są, jakie są.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Na zasadzie autopoprawki pan premier wycofuje drugą część tego zdania.

Proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Nie, przepraszam, ale musimy mieć poprawkę. To już poza…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, przepraszam, źle powiedziałem, że autopoprawkę. Rozumiem, że będzie poprawka na piśmie. Czyli akapit, który w tej chwili jest akapitem czwartym, przyjmujemy skrócony, kończący się na „nawet komuniści".

Teraz przechodzimy do akapitu piątego. Czy pan poseł ma uwagę do akapitu piątego?

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Właściwie to podnosiłem rękę wcześniej. Chodzi o to. Wydaje mi się, że też w związku z dyskusją, która obecnie się toczy i toczy się w warunkach demokratycznych, polecam uwadze Komisji drugi akapit z tej naszej poprawki, który mówi następującą rzecz: „Myśli zawarte w jego nauczaniu pozostają ważnymi wskazówkami w zakresie kształtowania życia społecznego". Jest tutaj cytat z papieża: „«Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm»; te słowa Papieża Polaka, wypowiedziane w gmachu Sejmu w roku 1999, stają się współcześnie niestety coraz bardziej aktualnie".

Składam tutaj pod refleksję Komisji, czy aby właśnie te słowa i ten cytat Jana Pawła II nie jest właściwy w toku tej dyskusji, która właśnie się toczy. Jeśli rozmawiamy o wartościach i o uderzaniu w wartość, jaką jest postać Jana Pawła II dla Polski i Polaków, czy ten cytat nie powinien jednak paść w tej uchwale.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, jest pewna trudność. Odrzucając tę poprawkę jako całość, która miała wymienić ten rozpatrywany projekt, odrzuciliśmy ten fragment, ale to jest może pytanie do pana premiera jako przedstawiciela wnioskodawców.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

W mojej opinii to jest ważny cytat, to prawda, tylko że to z kolei bardzo wydłuża tę uchwałę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale i tak ją wydłużamy. Jeżeli pan premier mówi, że to jest ważne…

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Trzeba by się zastanowić, w którym miejscu to wprowadzić, żeby to nie rozbijało tej narracji.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Raczej na początku, w początkowych akapitach. Tak mi się wydaje.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy po tym zdaniu…

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja dałbym po akapicie piątym.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Jeszcze przed „Nie pozwolimy zniszczyć wizerunku człowieka".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Po tym akapicie „Nie pozwolimy zniszczyć wizerunku"?

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, właśnie przed tym, a po piątym. W tej chwili ten piąty to chyba jest „Święty".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. To teraz tak, żeby nie pomylić sobie tu tych kolejności, który akapit jest który.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tylko żeby dać tę poprawkę.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Mogę zgłosić poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, mamy rozpatrzone. Pierwsze dwa akapity są przyjęte z projektu PSL-u. Mamy przyjęty akapit trzeci z poprawką. Mamy przyjęty akapit czwarty z poprawką skracającą treść i teraz rozpatrujemy akapit piąty zaczynający się od słów: „Święty Jan Paweł II zajmuje" i tak dalej. Rozumiem, że tutaj nie ma uwag i przyjmujemy ten akapit piąty.

Rozpatrujemy akapit szósty. Czy są uwagi?

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Tutaj byłyby właśnie te „Myśli".

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, uzupełniamy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy te „Myśli" byłyby później?

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

To byłby szósty akapit.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli przed „Nie pozwolimy zniszczyć". Tak, słusznie.

Teraz po piątym akapicie proszę pana posła Michała Urbaniaka. Poprawkę może też zgłosić poseł spoza Komisji.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Przygotowujemy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Po piątym akapicie przyjęlibyśmy akapit szósty, który jest tożsamy z drugim akapitem poprawki Konfederacji. Tutaj rozumiem, że nie ma sprzeciwu, więc przyjmujemy ten akapit szósty.

Teraz rozpatrujemy siódmy akapit zaczynający się od „Nie pozwolimy zniszczyć wizerunku". Rozumiem, że nie ma sprzeciwu.

Po tym siódmym akapicie jest propozycja.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Proponujemy, aby umieścić akapit czwarty z naszej uchwały, w treści…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Jan Paweł II jest wielkim autorytetem dla Polaków", który kończy się słowami „naprawa ludzi pracy i sprawiedliwość społeczną".

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Tak. Jeżeli państwo chcecie, to przytoczę całość.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Mam jeszcze jedną uwagę do tego akapitu szóstego, jeśli można.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, żeby nie pogubić się teraz w tych akapitach. Akapit szósty.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

„Nie pozwolimy zniszczyć wizerunku człowieka".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli akapit siódmy.

Proszę bardzo, pan poseł Michał Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Mam po prostu taką refleksję, skoro już mamy za długą tę uchwałę, być może warto by było usunąć ostatnią część zdania dotyczącą tego, że „prezydent USA Joe Biden podczas ostatniej wizyty w Polsce". Ta część w sumie nie wnosi nic konkretnego, ponieważ jest wyczerpana informacja o tym, że światowi przywódcy przypominali o nim w swoich wystąpieniach. Tu skracamy to trochę i też nie wyróżniamy specjalnie kolejnych osób.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, panie pośle, wiem. Może i tak, ale tak ciekawie się złożyło, że jak dokładamy później ten akapit z projektu PSL-u, to on zaczyna się od takiego zdania: „Jan Paweł II jest wielkim autorytetem dla Polaków oraz społeczeństw całego świata" i to dobrze koresponduje właśnie z tym. To się dobrze układa. Tak że zostawmy to, dlatego że ten następny akapit wtedy dobrze się wiąże z tym poprzednim. Proponowałbym, żeby zostawić ten akapit siódmy bez zmian. Akapit ósmy, czyli ten z projektu PSL-u, ten zaczynający się od słów „Jan Paweł II", a kończy się „sprawiedliwość społeczną".

Tu jest pytanie, bo są poprawki Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o te uwagi dotyczące „Sejm Rzeczypospolitej", to rozumiem, że będziemy działać w ramach upoważnienia. Trzeba by było rozwinąć skrót i dodać literkę „y", natomiast jeżeli chodzi o pisownię wyrazu „papież" wielką literą, to trzeba by było chyba pisać jednolicie w całym projekcie uchwały, więc tutaj to jest do uznania Komisji, jak państwo wolą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To w ramach upoważnienia. Tutaj w innych fragmentach słowo „papież" jest małą literą.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tam, gdzie „papież" jest wielką literą, to wstawiamy wielką. Możemy to ujednolicić, tylko w krótką stronę?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tam, gdzie jest określenie „Wielki Papież" to dużą literą, a tu gdzie jest samo słowo „papież" to małą.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Jasne.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Panie przewodniczący, mam takie pytanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Rozumiem, że to jest oddzielny akapit, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jest oddzielny akapit, który jest akapitem ósmym, tak.

Rozumiem, że akapit został przyjęty.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Jest „Papież Polak". To też jest taka zbitka dużą literą, jeżeli już.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Tak, oczywiście, jesteśmy za tym, żeby tu było tak, jak jest w naszym projekcie. Panie ministrze, niech tak zostanie dużą literą, jak jest w projekcie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale tu jest wielką literą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, jest uzgodnienie, żeby jednak było dużą literą. Dobrze, „Papież Polak".

Teraz przechodzimy do akapitu, który stanie się akapitem dziewiątym z projektu w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II. Tu mam jedną poprawkę, żeby w tym przypadku, szczególnie, że mamy w poprzednim akapicie „Papież Polak", więc żeby tutaj było w drugiej linijce „którzy stanęli w obronie św. Jana Pawła II", zamiast „Wielkiego Polaka" – „św. Jana Pawła II". Już w poprzednim akapicie mamy „Papież Polak".

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Przepraszam, jak rozumiem, mamy jeszcze akapit ósmy, który zaczyna się od słów: „Nie pozwolimy zniszczyć wizerunku".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, on już jest przyjęty. To był siódmy akapit. Ósmym jest ten z PSL-u.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Proponowany z naszej uchwały, tak.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Teraz jesteśmy już przy dziewiątym.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak, przepraszam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jesteśmy przy dziewiątym, czyli ten „Niech nasza postawa będzie świadectwem" i tak dalej. Czy są uwagi? Przepraszam, nie, coś pomyliłem.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Za szybko idziesz. Pani chce wrócić do szóstego.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

To znaczy, chciałabym tylko to uszczegółowić, żebyśmy mieli jasność. Piąty akapit wiem, „Święty Jan Paweł II". Później jest akapit szósty z poprawki – „Myśli zawarte w jego nauczaniu". Kolejny będzie siódmy – „Nie pozwolimy zniszczyć".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Szósty z Konfederacji, ósmy z PSL-u i dziewiąty. W tym dziewiątym mamy poprawkę i ten dziewiąty został rozpatrzony przez Komisję. Poprawka polega na tym, żeby było zamiast „Wielkiego Polaka" – „św. Jana Pawła II". Słowo „święty" niech będzie w skrócie, chociaż to już do uznania Biura Legislacyjnego, czy nie lepiej „świętego" w rozwinięciu.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

To znaczy, w tytule „święty" jest skrótem, więc możemy już iść konsekwentnie, ale jeżeli rozwiniemy „świętego", to wtedy niech „Świętego Jana Pawła II" będzie wielką literą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To może niech będzie tak, jak w tytule. Trzymajmy się tego, co jest w tytule.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Teraz zostaje nam ostatni akapit z projektu w sprawie obrony dobrego imienia – „Niech nasza postawa będzie świadectwem". Czy są do niego uwagi?

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Jest jedna uwaga językowa, żeby dopisać spójnik „i" po wyrazie „ale". Wtedy to drugie zdanie w tym akapicie brzmiałoby następująco: „Jan Paweł II był wzorem nie tylko dla społeczeństwa, ale i dla całej klasy politycznej".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Myślę, że to dobra uwaga. Rozumiem, że akapit dziesiąty został rozpatrzony i teraz zostaje nam takie pytanie. Ponieważ ta uchwała tutaj na końcu nie ma tego odniesienia do Sejmu, to teraz powstaje pytanie. Mamy jeszcze w projekcie PSL-u akapit na końcu, który brzmi: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża papieżowi Janowi Pawłowi II wdzięczność za odzyskaną wolność i niepodległość naszej Ojczyzny i obudzenie poczucia godności wśród narodów świata". To mogłoby być zakończenie. Jest też taki akapit w projekcie Konfederacji: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu zasług Jana Pawła II dla obrony tożsamości, wolności i możliwości rozwoju polskiej wspólnoty narodowej, składa wielkiemu rodakowi wyrazy uznania i wdzięczności".

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Myślę, że ta nasza poprawka jest też bardzo dobra.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Mogę to zgłosić jako poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Szedłbym w troszkę innym kierunku, żeby może koncyliacyjnie połączyć te dwa akapity. Wiem, że czasowo to już…

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Może tak. Panie przewodniczący, posłuchajmy raz jeszcze, jak to brzmi. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża papieżowi Janowi Pawłowi II wdzięczność za odzyskaną wolność i niepodległość naszej Ojczyzny i obudzenie poczucia godności wśród narodów świata". Myślę, że to też jest dobre zakończenie.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

U nas jest mniej, czyli krócej. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu zasług Jana Pawła II dla obrony tożsamości, wolności i możliwości rozwoju polskiej wspólnoty narodowej, składa wielkiemu rodakowi wyrazy uznania i wdzięczności". Tu jest taki akcent postawiony bardziej na polską wspólnotę narodową. Pamiętajmy, że jesteśmy polskim Sejmem.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

A nie można jeszcze tego skrócić?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Pewnie można.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, proszę o uwagę. Faktycznie przyjęlibyśmy jako pierwsze akapity te akapity PSL-u. Tam jest mowa, że papież wspierał naród polski w dążeniach do odzyskania niepodległości, niepodległego bytu państwowego, więc teraz możemy wziąć akapit z Konfederacji.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

To zaproponuję może tak. Będzie krócej o cztery słowa, żeby zachować sens. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu zasług Jana Pawła II dla obrony tożsamości, wolności i narodu, składa wielkiemu rodakowi wyrazy uznania i wdzięczności".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może niech będzie „wspólnoty narodowej"? Lepiej brzmi.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Gramatycznie na pewno lepiej, ale pan premier prosił o skrócenie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Już o to jedno słowo możemy to wydłużyć. I tak uchwała jest długa. „Dla obrony tożsamości, wolności i wspólnoty narodowej", dobrze?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Super.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to rozumiem, że jest zgoda. W takim razie mamy jedenasty akapit. Teraz jest pytanie, czy jest zgoda Wysokiej Komisji na przyjęcie całości projektu? Jest zgoda. Rozumiem, że przyjmujemy go przez aklamację. Jeśli nie ma sprzeciwu, to przyjmujemy przez aklamację. Stwierdzam, że projekt uchwały wraz z poprawkami został przyjęty przez Komisję. Pozostał wybór posła sprawozdawcy. Proponuję pana posła Zdzisława Sipierę. Czy jest pan poseł Sipiera? Jest. Jest na siłach? Jest na siłach. Dobrze.

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja wybrała na sprawozdawcę pana posła Zdzisław Sipierę. Kończymy ten temat, ale mamy jeszcze Wiosnę Ludów. Proszę jeszcze państwa posłów o chwilę cierpliwości. Myślę, że nie będzie tutaj jakichś większych sporów. Bardzo dziękuję. Przede wszystkim, bardzo serdecznie dziękuję panu premierowi Piotrowi Glińskiemu za podjęcie tej sprawy, również panu prezesowi Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi, również za poprawki Konfederacji. Myślę, że jednak w miarę wspólnie przyjęliśmy ten wspólny tekst. Teraz, jeśli można, przejdźmy szybko do Wiosny Ludów.

Pan poseł Bartłomiej Wróblewski, proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję. Wiosną 2023 r. przypada 175. rocznica Wiosny Ludów na ziemiach polskich. Ważną częścią tej rocznicy jest upamiętnienie 175. rocznicy Powstania Poznańskiego z 1848 r. Wówczas na fali wydarzeń rewolucyjnych w Europie także Polacy upomnieli się o niepodległość. Na terenie Wielkopolski te wydarzenia miały charakter nie tylko działań cywilnych, ale także działań zbrojnych, które w pewnym momencie przybrały formę powstania. To powstanie jest nazywane Powstaniem Wielkopolskim albo Powstaniem Poznańskim w 1848 r. Powstańcy, o czym warto przypomnieć, odnieśli zwycięstwa w starciach pod Miłosławiem, Sokołowem i Kcynią. Później jednak zostali pokonani przez przeważające wojska pruskie, a Wielkopolska została poddana represjom.

Jest ważne, aby pamiętać, że to powstanie, jakkolwiek nie skończyło się sukcesem, można powiedzieć, że było takim dodatkowym impulsem i wzmocniło rozpoczęte działania Wielkopolan. Rozpoczęło czy wzmocniło tą chęć pracy organicznej, która stała się znakiem rozpoznawczym Wielkopolski, która ostatecznie okazała się bardzo skuteczną formą oporu przeciwko Prusakom, przeciwko Niemcom.

Wiosna Ludów na ziemiach polskich objęła nie tylko tereny zaboru pruskiego, ale także tereny zaboru austriackiego. Miały miejsce wystąpienia, w których upominano się o prawa Polaków i o miejsce we Lwowie i Krakowie. Powstały tam lokalne komitety narodowe. Do cesarza austriackiego skierowano adres, w którym domagano się reform ustrojowych. Jednak władze austriackie nie wyraziły na nie zgody, a nastroje zostały spacyfikowane, stłumione przez wojsko. Warto przypomnieć o tej rocznicy, ponieważ wydarzenia Wiosny Ludów na ziemiach polskich wpisują się w cały ciąg wystąpień Polaków przeciwko zaborcom w XIX w. Są one nieco mniej znane, ale ważne. Z jednej strony w szczególności, jeżeli chodzi o Wielkopolskę, ale także jeżeli chodzi o Małopolskę i jeśli

chodzi o Galicję. Stąd idea, by Sejm przypomniał te wydarzenia, dlatego też przygotowałem ten projekt uchwały. Mogę dodać, że…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może już lepiej nie. Lepiej krótko procedować.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Już tylko w jednym zdaniu, że jest to kolejna, kilkunasta już uchwała z ostatnich lat, w której przypominamy tradycje Wielkopolan i walki o niepodległość. Wiele osób w Polsce kojarzy Wielkopolskę z pracą organiczną. Mniej znane są także te doświadczenia powstańcze poza Powstaniem Wielkopolskim roku 1918–1919, a przecież było zwycięskie powstanie roku 1806 i między innymi to Powstanie Poznańskie z 1848 r.

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu, panu profesorowi Matusikowi za pomoc w przygotowaniu tej uchwały, za konsultacje historyczne oraz koledze Dariuszowi Paprockiemu za to, że wspólnie przygotowaliśmy tutaj tę uchwałę i klubowi Prawa i Sprawiedliwości za to, że ona formalnie została zgłoszona w Sejmie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Bartłomiej Wróblewski przedstawił projekt uchwały z druku nr 3067.

Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania? Mam nadzieję, że nie. Jeśli nie ma, to stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 3067 i przechodzimy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Myślę, że tutaj możemy tutaj pracować na tym tekście z uwagami Biura Legislacyjnego.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, zgadzamy się z wszystkimi poprawkami Biura.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jest zgoda posła wnioskodawcy. W takim razie, czy są uwagi do tytułu uchwały? Już mówię o tym wariancie Biura Legislacyjnego. Jeśli nie ma, tytuł został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Czy są uwagi do akapitu pierwszego? Tu jest trochę poprawek Biura Legislacyjnego, ale wszyscy państwo je macie, więc jeżeli pan poseł wnioskodawca popiera poprawki Biura…

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Popieram wszystkie poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli rozpatrzyliśmy akapit drugi. Rozpatrujemy akapit trzeci. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Przyjmujemy akapit trzeci wraz z poprawkami Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do akapitu czwartego. Czy są uwagi do akapitu czwartego wraz z poprawkami Biura Legislacyjnego? Nie ma. Akapit czwarty został rozpatrzony. Przechodzimy do akapitu piątego i zarazem ostatniego. Czy są uwagi do tego akapitu? Jeśli nie ma, akapit został rozpatrzony raz z poprawkami Biura Legislacyjnego.

W takim razie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całego projektu uchwały? Jeśli nie ma, to cały projekt uchwały został przyjęty przez Komisję. Panie pośle, jeszcze chwileczkę. Nie tak szybko.

Stwierdzam, że projekt uchwały został przyjęty przez Komisję. W takim razie, pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Czy mamy tam kogoś z terenów szeroko rozumianej Wielkopolski? W każdym razie, proszę, żeby tam ktoś.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Może pan poseł Zbigniew Dolata?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, poseł sprawozdawca musi być z Komisji. Proszę bardzo, nie wiem, czy może być na przykład pan poseł Sławomir Skwarek?

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Może Jarosław Rzepa?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To w takim razie, ponieważ ten projekt został przygotowany przez posła z naszego klubu, to trudno mi tutaj proponować, żeby poseł sprawozdawca był z innego klubu. Czy pan poseł Sławomir Skwarek wyraża zgodę?

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy jest zgoda Komisji, żeby posłem sprawozdawcą był Sławomir Skwarek? Jest. W takim razie, poseł Sławomir Skwarek został wybrany na sprawozdawcę. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy mógłbym tylko podziękować?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, chciałem bardzo serdecznie podziękować za sprawność. Jeszcze żadna z tych kilkunastu uchwał nie została przyjęta tak szybko. To znaczy, że uzyskaliśmy pewną wprawę, jeśli chodzi o upamiętnianie Wielkopolski. Bardzo serdecznie za to dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi za docenienie Komisji, ale prawda jest taka, że ta szybkość działania w tym projekcie jest w dużej mierze efektem naszej ciężkiej pracy przez poprzednich kilka godzin. Dziękuję wszystkim państwu posłom za rzeczywiście cierpliwość i wytężoną pracę i w sumie dojście do, myślę, że w dużej mierze do porozumienia w tej pracy nad poprzednimi projektami uchwał. Dziękuję za całą dzisiejszą pracę.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Bez obecności lewicy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mówię do państwa, którzy są obecni. Bardzo dziękuję i zamykam posiedzenie Komisji.